

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Ocena realizacji zadań społeczno-gospodarczych w I półroczu

Biuro Polityczne KC PZPR na wczorajszym posiedzeniu dokonało oceny realizacji zadań planu społeczno-gospodarczego za pierwsze półrocze br. oraz sytuacji gospodarczej.

Przedłożone przez rząd dane wskazują na utrzymywanie się wysokiej dynamiki produkcji przemysłowej, zwłaszcza przeznaczonej na potrzeby rynku. Biuro Polityczne zaleca kontynuowanie działań zmierzających do zwiększenia produkcji rynkowej i produkcji eksportowej oraz racjonalizacji importu. Zwrócono uwagę na konieczność dalszego wzrostu dostaw na rynek oraz podniesienia jakości produkcji i pełnego dostosowania jej do zapotrzebowania odbiorców krajowych i zagranicznych.

W rolnictwie stan przygotowania do zbioru zbóż jest na ogół dobry; zwiększyła się ilość maszyn żniwnych, lepsze jest przygotowanie sprzętu. W

toku dyskusji podkreślono konieczność pełnego wykorzystania środków, jakie w wyniku uchwały V i VI Plenum KC PZPR otrzymało rolnictwo, a także dalszej poprawy gospodarki ziemią. Zalecono podjęcie właściwych kroków dla jak najlepszego zagospodarowania zbiorów, a zwłaszcza zgromadzenia odpowiednich ilości warzyw i owoców na okres zimowy.

W wyniku oceny działalności inwestycyjnej, Biuro Polityczne zaleciło rządowi kontynuację działań zmierzających do koncentracji środków na zadaniach kontynuowanych oraz wzmocnienie dyscypliny realizacji planu przekazywania zadań inwestycyjnych ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa mieszkaniowego oraz obiektów ważnych dla rozwoju kompleksu żywnościowego i produkcji rynkowej.

Podkreślono, że dla wykonania zadań planu na cały rok

bardzo ważne znaczenie ma zapewnienie prawidłowego rytmu pracy w okresie nasilenia urlopów oraz skoncentrowanie uwagi w drugim półroczu na tych odcinkach, w których postępi jest niedostateczny i gdzie występują opóźnienia w realizacji zamierzonego manewru gospodarczego.

Biuro Polityczne z udziałem przedstawicieli władz naczelnego Stronnictwa Demokratycznego rozpatrzyło informację Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług dotyczącą realizacji rządowego programu rozwoju usług i rzemiosła w pierwszym półroczu 1977 r.

W okresie tym nastąpił pewien rozwój usług dla ludności. Zwiększyła się liczba zakładów rzemieślniczych. Nowe warunki prawno-ekonomiczne spowodowały stabilizację rzemiosła i umocnienie jego funk-

Dokończenie na str. 2

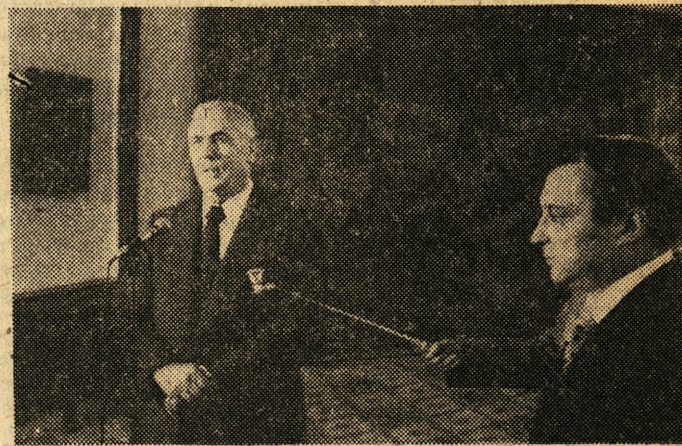
Komentarz — na str. 2.

Pamiętki historyczne i dzieła sztuki

Cenny dar ZSRR dla narodu polskiego

W siedzibie KC PZPR odbyło się wczoraj przekazanie na ręce I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka cennego zbioru dzieł sztuki oraz militariów, sztandarów i znaków wojskowych, jako daru Związku Radzieckiego dla narodu polskiego. Obecni byli przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR.

Przekazując cenny zbiór am basador ZSRR w Polsce Stanisław Piłotowicz podkreślił, że w całym świecie znana jest bohaterka walka, jaką prowadził naród polski o swe wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego i wysoka cena, jaką zapłacił za odbudowę swego bytu narodowego i państwowego. Jednym z najwspanialszych osiągnięć ludowej Polski jest prowadzona z rozmachem rekonstrukcja pomników historii, kultury i architektury.



Na zdjęciu: E. Gierek i S. Piłotowicz podczas uroczystości przekazania darów.

CAF — fot. Langda

W roku jubileuszu 60 rocznicy rodem bratniej Polski, Komitet Rewolucji Październikowej, Centralny KPZR i rząd pragną wyrazić głęboką solidarność ludzi radzieckich z na

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Nie warto się uczyć?

Pewnie bardzo wielu czytelników zeknęło się z powiedzeniem: — Nie warto się uczyć. — Są ludzie, którzy mówią: — Gdybyśmy się tak długo nie uczyli, już dawno miałbym się tak dobrze jak ... (tu wymieniają nazwisko człowieka im znanego).

Takie powiedzenia słyszy się najczęściej wśród młodych. Tych na przykład, którzy po studiach przybywają do zakładów pracy lub instytucji i otrzymują tam etaty stażowe, nieraz dużo niższe niż płace tych ich kolegów, z którymi rozstali się na kilkunastu lat w szkole podstawowej lub średniej, a mający teraz już kilkuletni staż pracy zawodowej. To się dzieje ludziom na ogół mało doświadczonym, jeszcze młodym. Ci, którzy stykają się z takimi miarami perspektyw życiowych, a właśnie mają zdecydować o swojej przyszłości — dalej się uczyć czy podjąć pracę zawodową — powtarzają zaskazywane opinie, wyrażane właśnie owym zdaniem: — Nie warto się uczyć...

Czy rzeczywiście nie warto się uczyć?

Jeśli tak, to czym wytłumaczyć to, że corocznie i od lat wielu, przy ciągłym powiększaniu liczby osób przyjmowanych na uczelnie — stale kandydatów na studia jest więcej niż miejsc? Ktoś powie: — Bo za mało jeszcze miejsc. — To fakt, ale — chyba nieczęsto uświadamiamy sobie, jak szybki przyrost miejsc notują w latach siedemdziesiątych nasze uczelnie. Bo — tak na wyrwyki, jak to zwykle się mówi — odpowiednio do prawdy, że w 1970 roku przyjęto w Polsce na uczelnie 46 100 osób, a pięć lat później — przeszło 70 000. A mimo to każdego roku na studia zgłasza się przeszło dwa razy więcej kandydatów niż może otrzymać indeksy.

Tych, którzy teraz nie mogą sprostać konkurencji spotka się zapewne na uczelnianych ławach za kilka lat — na studiach zoocznych. Czy byłoby tak, gdyby rzeczywiście „nie potało się uczyć”?

A o czym niż o powszechnym pedzie do nauki świadczy doświadczenie? Przecież to, że pory, a także masowa i popularne zdobywanie wiedzy na poziomie szkół średnich? Na poziomie, który wraz z wprowadzeniem obowiązkowej szkoły dziesięcioletniej (początek reformy — od przyszłego roku) będzie obowiązkowy dla wszystkich.

Czy nie jest więc tak, że za niejednym powiedzeniem „nie oplaca się uczyć” kryje się jakieś osobiste doświadczenie życiowe, może losowe? Częściej zaś pewnie powtarzanie zaskazywanych gdzieś opinii, opartych na przesadnych i zgoła niesprawdzalnych przesłankach?

A czy nie są to czasami głosy takich osób, które za główną lub może jedyną miarę wartości człowieka skłonną są przyjmować to, ile on zarabia i jak szybko się dorabia? Czasami myślenie wręcz, że poglądy o tym, iż — jak się to słyszy — „uczyć się nie warto” lansują ci, którzy wykształcenie zdobyli, ale nie koniecznie dobrze je wykorzystują w swojej pracy. Bo przecież najwyższe nawet wykształcenie nie daje patentu na dobre wyniki pracy...

Może jednak bliżsi prawdy są ci ludzie, którzy powiedzenie „uczyć się nie warto” traktują i przyjmują z przystawionym przymrużeniem oka, jako swego rodzaju poezję? Spróbowałby bowiem kto przeskoczyć w zdobywaniu wykształcenia komuś tak bardzo lubięmu przed innymi narzęć, postępując się owym powiedzeniem: „uczyć się nie warto”... Już słyszę jaki podnieśliby krzyk z zupełnych innych pozycji.

Po co więc te narzekania, że „uczyć się nie oplaca”? Czyż mogą służyć jakimkolwiek pożytkowi?

MAREK WIERZCHOWSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-659 Poznań.

Przemówienia i artykuły E. Gierka wydano w Jugosławii

W przededniu święta narodowego PRL w Jugosławii ukazał się w księgarniach wybór artykułów i przemówień I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, wydany nakładem Ośrodka Wydawniczego „Komunist”. Tom, o objętości blisko 400 stron, zawiera przemówienia i artykuły Edwarda Gierka z okresu od kwietnia 1971 roku do grudnia 1975 r. Obejmują one pozycje dotyczące społeczno-gospodarczego rozwoju Polski w ostatnim 5-leciu, pracy i działalności partii oraz polityki zagranicznej PZPR i PRL. (PAP)

W Poznaniu przed Świętem Odrodzenia Spotkania • akademie • wieczornice • odznaczenia i dyplomy

W Poznaniu — podobnie jak we wszystkich miastach, wsiach i osiedlach Wielkopolski — coraz wyraźniej zaznacza się atmosfera Lipcowego Święta. W zakładach pracy, instytucjach, w organizacjach społecznych odbywają się liczne spotkania. Podsumowanie się na nich dorobek ostatnich dziesięcioleci lat, wy-

znacza zadania i cele na przyszłość. Pracownicy i działacze, wyróżniający się szczególnym zaangażowaniem i społeczną postawą, otrzymują odznaczenia państwowe, regionalne, resortowe, a także nagrody i dyplomy.

Na akademii spotkała się

Dokończenie na str. 2

Komentarz — na str. 2

Poznańscy studenci w akcji „Chełm-80”

Po raz drugi w Chełmie trwa akcja Socjalistycznego Związku Studentów Polskich — „Chełm-80”. Na Ziemi Chełmskiej przyjechała młodzież akademicka z całego kraju. Pracuje tu w studenckich brygadach pracy w budownictwie, gospodarce komunalnej i mieszkaniowej, w brygadach traktorowych i przy remoncie sprzętu rolniczego. Organizowane są obozy naukowo-badawcze. Studenckie zespoły artystyczne przyjeżdżają na spotkania warsztatowe. Razem około trzech i pół tysiąca studentów z całej Polski oraz 220 studentów z krajów socjalistycznych przyczyniać się będzie tego lata do dalszego rozwoju ziemi, na której w 1944 roku ogłoszono Manifest PKWN.

W akcji „Chełm-80” uczestniczą także studenci poznań-

scy. M.in. pracują słuchacze Wydziału Elektrycznego Politechniki Poznańskiej. Wykonują prace ziemne na trasie Chełm-Krasnystaw.

Od 15 lipca w spółdzielniach kółek rolniczych w Wierzbicy i Wojsławicach rozpoczęły prace kierownicze studenci mechanizacji rolnictwa Akademii Rolniczej w Poznaniu.

W trakcie studenckich prac pierwotne zadania ulegają częściowo zwielokrotnieniu. Członkowie kół naukowych Politechniki Poznańskiej na obozie naukowym opracować mieli kompiuterski projekt wodno-kanalizacyjny dla POM Wierzbica. Opracowali także projekt dla całej miejscowości Wierzbica.

Studencka akcja „Chełm-80” pod hasłem „Nasza rzeczą jest Ojczyzna” trwać będzie do roku 1980. (bran)

Dekret Rady Państwa o amnestii

Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kierując się zasadami humanizmu socjalistycznego i mając na względzie pomyślną realizację programu socjalistycznych przemian naszego społeczeństwa i utrwalanie się jednolitego moralno-politycznego narodu, stały wzrost dyscypliny spo-

łecznej oraz polepszanie się stanu bezpieczeństwa i porządku prawnego przy jednoczesnym podnoszeniu się poziomu świadomości i kultury prawnej obywateli PRL, warunki sprzyjające szybszemu powrotowi do normalnego życia i podjęcia

Dokończenie na str. 6

Polsko-etiopska umowa handlowa

Wczoraj podpisana została w Warszawie — pierwsza w historii wzajemnych stosunków ekonomicznych — umowa handlowa między Polską a Etiopią. Reguluje ona całokształt polsko-etiopskich stosunków handlowych obejmując swym zakresem poza sprawami handlu również żeglugę i transport.

☆

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przy-

jął wczoraj przebywającego w Polsce, na czele delegacji etiopskiej, członka Tymczasowego Wojskowego Komitetu Administracyjnego Etiopii — Wode Kidane Gessese.

Gość poinformował przewodniczącego Rady Państwa o sytuacji w Etiopii i Problemach, które rozwiązuje Tymczasowy Wojskowy Komitet Administracyjny Etiopii.

PAP

krótko + krótko + krótko + krótko

Odznaczenie F. Castro

I sekretarz KC KP Kuby, przewodniczący Rady Państwa i Rady Ministrów Republiki — F. Castro został udekorowany najwyższym odznaczeniem Międzynarodowego Związku Studentów (IUS) — Medalem „17 listopada”.

Włoski premier w Paryżu

Przebywający z wizytą w Paryżu premier Włoch G. Andreotti przeprowadził wczoraj rozmowę z prezydentem Francji V. Giscard d'Estaing. Omawiano stosunki między Włochami a Francją oraz sprawy związane z wyborami do parlamentu zachodnioeuropejskiego, które mają się odbyć w przyszłym roku.

Oświadczenie Białego Domu

Prezydent USA — J. Carter nie zamierza komentować wywiadu prezydenta Francji V. G. d'Estaing dla tygodnika „Newsweek”, w którym skrytykował on stanowisko Cartera w kwestii „praw

człowieka”, jako przynoszące szkodę odprężeniu międzynarodowemu. Poinformował o tym rzecznik prasowy Białego Domu, dodając, że prezydent przyjął do wiadomości tekst tego wywiadu.

Za przyjęciem do ONZ

Rada Bezpieczeństwa ONZ na wczorajszym posiedzeniu jednomyślnie zaleciła Zgromadzeniu Ogólnemu NZ przyjęcie Socjalistycznej Republiki Wietnamu w poczet członków tej organizacji.

Dementi Somali

Somalijska Agencja Prasowa Sonna kategorycznie zdementowała doniesienia agencji zachodnich o nieistnieniu reakcyjnych organów prasy arabskiej, jakoby rząd Somalii „postanowił usunąć radzieckich specjalistów technicznych”. Agencja określa te doniesienia jako kłamliwe i bezpodstawne. Wymyślił, stanowiące część kampanii propagandowej, którą rozpętali koła imperialistyczne przeciwko Somalii.

od GŁOSy

Tęgo lata Warta — podobnie jak inne rzeki — jest zasobna w wodę. Jednakże nie brak w Polsce obszarów oraz miejscowości, gdzie o nią trudno; na wsłach trzeba ją nierzadko dowozić parę kilometrów. W niektórych miastach pływa z kranów jedynie różna wieczorną porą. Ponadto tu i ówdzie woda, używana przez ludność, jest niesmaczną nawet nilepszego gatunku herbata, naparzona z jej pomocą, przypomina pomysł.

Wszystkie przemawia za tym, iż powinniśmy wodę chronić przed wszelkimi zanieczyszczeniami. Jak też oszczędzać jej gdzie to tylko możliwe. A dzieje się inaczej. Właśnie Premier wystosował pismo do ministrów i wojewodów, zwracające raz jeszcze uwagę na konieczność przestrzegania postanowień, dotyczących ochrony wód, gdyż kontrole wykazały karygodne zaniedbania.

Według ustaleń fachowców, wyprodukowanie tony stali wymaga 200.000 litrów wody, a samochodu — aż 380.000. Zgodnie z przewidywaniami naukowców, za potrzebowanie na wodę ze strony samych gospodarstw domowych (a więc bez przemysłu) będzie w roku 2000 dwa razy tak duże, jak obecnie.

Przeto abyśmy mogli żyć w warunkach odpowiadających poziomowi współczesnej cywilizacji — potrzeba coraz większych dostaw czystej, dobrej jakościowo wody, uzyskiwanej z coraz większym trudem. Pomyślmy o tym — dokreślając kurek, z którego niepotrzebnie cieknie H₂O, jak też za nim bez troski wrzucimy do rzeki lub jeziora śmieci czy odpadki. WP

Komputerowa inwigilacja w Japonii

W ostatnich latach Ministerstwo Sprawiedliwości Japonii, Główny Urząd Policji i inne instytucje rządowe w coraz szerszym stopniu nadzorują mieszkańców kraju poprzez wprowadzenie do komputerów potrzebnych im danych dotyczących prywatnego życia obywateli. Obecnie 27 procent Japonczyków ma już takie zakodowane dossier. (PAP)

KRONIKA DNIA

WYROZNIENIE PROJEKTANTÓW BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO

Wchodzące w skład Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego w Poznaniu Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego zdobyło pierwsze miejsce w krajowym współzawodnictwie za rok 1976, wykonując 617 dokumentacji projektowych. Wczoraj z udziałem wiceministra rolnictwa — Alfreda Jaśkowiaka, sekretarza ZG Związku Zawodowego Pracowników Rolnych — Czesława Zielińskiego, z udziałem sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Czesława Gajana i wicewojewody poznańskiego — Bolesława Stachowiaka, przekazano założeń sztandar przechodni Ministra Rolnictwa i ZG ZPR. Osiągnięcia poznańskiego Zjednoczenia przedstawił jego naczelny dyrektor Jan Skrzypczak zaś biura projektów — dyrektor Janusz Ratajczak.

Najbardziej zasłużeń otrzymali Honorowe Odznaki Miasta Poznania, honorowe odznaki „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”, a także odznaki „Zasłużonego działacza Związku Zawodowego Pracowników Rolnych”. W siedzibie ośrodka szkoleniowego można było oglądać wystawę najciekawszych projektów wiejskich. (emp)

POZNAŃSKIE SPOTKANIA MŁODZIEŻY POLONIJNEJ

W Małej Auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyła się wczoraj inauguracja piątego już wakacyjnego spotkania młodzieży polonijnej w ramach Szkół Letniej Kultury i Języka Polskiego, organizowanej przez UAM i Towarzystwo Łączności z Polonią zagraniczną „Polonia”. Około stu przedstawicieli środowisk polonijnych z Francji, Belgii, Hiszpanii, Holandii, Włoch i RFN poznać będzie język polski i kulturę naszego narodu, jego przeszłość i dokonania lat powojennych. Wyszczą oni cyklu wykładów, wezmą udział w seminariach oraz w wycieczkach po Wielkopolsce, a także innych regionach kraju. (zr)

PEŁNA MOC PRODUKCYJNA PRZED TERMINEM

Nowo zbudowana, największa polska wytwórnia cegły klinkierowej Lubuskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej w Gołdnie w woj. zielonogórskim osiągnęła wczoraj przedterminowo pełną moc produkcyjną — 26 milionów sztuk klinkieru rocznie. W rezultacie, przemysłowe obiekty w różnych rejonach kraju otrzymały ponadplanowe dostawy znacznych ilości deficytowego klinkieru wysokiej klasy. (PAP)

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Na półmetku roku

Jak zrealizowaliśmy zadania I półrocza — na tym tle — w jakiej mierze urzeczywistniamy manewr gospodarczy, zakładający, zgodnie z uchwałą V Plenum KC, istotne przegrupowanie sił i środków w naszych procesach rozwojowych? Ocena sytuacji w tej dziedzinie dokonana wczoraj na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, wykazała zarówno uzyskanie w pierwszych 6 miesiącach br. osiągnięcia, jak i te słabe punkty, na których trzeba skupić główną uwagę w nadchodzącym okresie.

Podstawowe założenia manewru gospodarczego, którego pierwszy etap wcielania w życie przypada właśnie na minione półrocze, dotyczy przede wszystkim umocnienia pozycji rynku łącznie z dodatkowymi inwestycjami (prorynkowymi) i szybkiego wzrostu eksportu, nadania preferencji budownictwu mieszkaniowemu i gospodarce żywnościowej, racjonalizacji działalności na polu inwestycji — przy zmniejszeniu ich udziału w dochodzie narodowym, podniesienia efektywności gospodarowania na każdym odcinku.

Warunki realizacji tych zamierzeń strukturalnych, w parze z utrzymaniem wysokiego tempa rozwoju produkcji materialnej, nie są łatwe, tym bardziej, że w dalszym ciągu odczuwamy skutki recesji na zachodzie, wyrażające się m. in. ograniczeniem przez wiele państw kapitalistycznych importu obcych towarów, w tym i pochodzących z Polski. Ponadto nadal daje o sobie znać niekorzystny dla nas układ cen na rynkach światowych: wzrost cen na importowane do Polski surowce i materiały, a spadek — na szereg artykułów i materiałów przez nas eksportowanych. Powoduje to określone trudności w gospodarce, w pierwszym rzędzie surowcowe.

Mimo to, jak wynika z analizy przeprowadzonej na posiedzeniu Biura Politycznego, rezultaty I półrocza w zakresie wykonywania zadań i urzeczywistniania manewru gospodarczego, są na ogół pomyślne. W niektórych dziedzinach osiągnięliśmy nawet postępy większe niż planowaliśmy.

I tak — produkcja przemysłowa wzrosła w I półroczu (w stosunku do analogicznego okresu ubr. o 9 procent). Także w stopniu wyższym niż planowano podniosła się wydajność pracy: w przemyśle o 8,6 procent, a w budownictwie o 8,4 procent.

Dzięki dużemu wysiłkowi przemysłu, a także handlu, umocniona została globalna równowaga rynkowa, nastąpił wzrost tendencji do oszczędzania, choć nadal istnieją spore niedobory niektórych poszukiwanych towarów, zwłaszcza jeśli idzie o asortyment wyrobów, ich rozmiary, jakość itp.

Nastąpiło też — zgodnie z uchwałą V Ple-

num i dyrektywami tegorocznego planu — pewne ograniczenie rozmiarów inwestycji, aczkolwiek sytuacja na tym odcinku nie może zadowalać. Wreszcie — w rolnictwie — widać poprawę tendencji hodowlanych. Dotyczy to głównie pogłowia trzody chlewnej, a w mniejszym stopniu — bydła. Lepszy jest przebieg skupu żywca, ale nie osiągnął on jeszcze poziomu roku ubiegłego. Realizując wskazania V Plenum KC, dostarcza się wsi u progu kampanii żniwnej zwiększone ilości środków do produkcji rolnej: ciągników, maszyn i narzędzi rolniczych, a także nawozów sztucznych, cementu, tarcicy itp.

W sumie więc zadania planu jak i przekształcenia strukturalne w gospodarce są konsekwentnie wykonywane. Napotykały jednak w tym procesie na pewne bariery, których zlikwidowanie staje się pilnym i bardzo ważnym problemem już w najbliższych miesiącach i tygodniach. Chodzi przede wszystkim o wydajne zaktywizowanie naszego eksportu.

Równie wielką wagę trzeba przywiązywać do sprawy dalszej poprawy zaopatrzenia rynku wewnętrznego. Każde naruszenie planowanego i uzgodnionego z handlem asortymentu produkcji rynkowej bądź niepełne albo nieterminowe realizowanie zamówień — powoduje dodatkowe perturbacje, w sposób ujemny waży na bilansowaniu podaży z popytem.

Większa kontrola i dyscyplina konieczna jest również w naszej działalności inwestycyjnej. W I półroczu powstały zaległości w przekazywaniu szeregu obiektów do eksploatacji. Zaległości te powinny być w następnych miesiącach zlikwidowane, ponieważ każdy planowany do uruchomienia zakład liczy się w gospodarczych bilansach.

Dla utrwalenia równowagi rynkowej potrzebny jest z jednej strony wzrost podaży towarów, z drugiej zaś rozumna, konsekwentna dyscyplina kształtowania przychodów pieniężnych ludności. Muszą one znajdować swoje pełne uzasadnienie w produkcji dobrych wyrobów poszukiwanych (zarówno na rynku jak i na eksport). Dotyczy to szczególnie funduszu płac (ale nie wyłącznie), którego wielkość powinna być zgodna z założeniami planu i uwzględniać faktycznie osiągnięte efekty.

Zadaniem najbardziej aktualnym jest przeciwdziałanie spadkowi tempa produkcji w okresie silnych letnich urlopów. Aktywność załóg i ich kierownictw, mobilizacja za co dzień, inicjatywy zmierzające do utrzymania maksymalnej rytmiczności pracy i stalego wzrostu jej wydajności — oto nakaz chwili.

TADEUSZ SAPOCINSKI

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

cji usługowych. Wykorzystując te warunki rzemiosło powinno coraz lepiej dostosowywać swą działalność do potrzeb społecznych. Jest to niezbędne zwłaszcza w mniejszych ośrodkach.

W toku dyskusji stwierdzono, że istnieje konieczność konsekwentnego działania na rzecz dalszego rozwoju rzemiosła i usług oraz usuwania przeszkód, jakie mogą jeszcze hamować ten rozwój. Pilnym zadaniem jest m. in. zwiększenie liczby stanowisk pracy w starych i nowych zakładach, wzrost wydajności pracy, poprawa zaopatrzenia w środki produkcji, w materiały i części zamienne zakładów usługowych i rzemiosła, uzupełnienie niedoborów powierzchni użytkowej dla usług w osiedlach mieszkaniowych.

Biuro Polityczne zapoznało się również z informacją w sprawie zagospodarowania Zagłębia Węglowo-Gazowego w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym i zaaprobowало przedstawione przez rząd wnioski.

PAP

W Poznaniu przed Świętem Odrodzenia

Dokończenie ze str. 1

wczoraj między innymi załoga „Wiepofamy” w Poznaniu. W uznaniu zasług kilkunastu pracowników udekorowanych zostało odznaczeniami państwowymi. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Mieczysław Michalak — ślusarz i Stefan Hajzer — robotnik z zakładu nr 2 w Jarocinie. Ponadto kilku pracowników wyróżniono odznakami „Za zasługi w rozwoju przemysłu maszynowego”, a kilkudziesięciu — dyplomami i nagrodami. (lem)

☆

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Poznaniu spotkali się wczoraj z okazji Lipcowego Święta czołowi działacze Zarządu Wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację z naczelnym redaktorem tygodnika „Za Wolność i Lud” — Bohdanem Rostropowiczem. Omówił on najważniejsze zadania, stojące obecnie przed organizacją ZBoWiD-owskimi, a wynikające z uchwały VII Plenum KC PZPR. Na zakończenie spotkania prezes ZW ZBoWiD w Poznaniu Marian Jakubowicz wręczył wyróżniającym się działaczom tej orga-

Radzieckie odznaczenia dla polskich specjalistów

Wczoraj w ambasadzie ZSRR w Warszawie udekorowano radzieckimi orderami i medalami 25-osobową grupę polskich robotników, specjalistów i działaczy gospodarczych, którzy wnieśli szczególny wkład w przygotowanie i realizację dostaw polskiego sprzętu motoryzacyjnego do Kamaskiego Kombinatoru Samochodów Dużej Ładowności — „KAMAZ”. Aktu dekoracji dokonał ambasador ZSRR w Polsce Stanisław Pilotowicz.

Order Przyjaźni Narodów otrzyma-

li: Janusz Szotek — I zastępca ministra przemysłu maszynowego, Andrzej Jedynak — wiceminister przemysłu maszynowego, były dyktor generalny zjednoczenia „Polmo”, Kordian Zawadzki — dyrektor Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego w Praszce, Stanisław Lipka — brygadista tej fabryki, Adam Łochański — zastępca dyrektora biura PHZ „Pol-Mot” oraz Zbigniew Siatkowski — zastępca dyrektora do spraw inwestycji zakładów w Praszce. Jednocześnie oś osób otrzymało medale „Za ofiarność w pracy”, a osiem — medale „Za wyróżniającą się pracę”. PAP

Cenny dar ZSRR

Dokończenie ze str. 1

dzieci podjęli decyzję przekazania jako daru dla Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pamiątek historycznych i dzieł sztuki, które będą mogły być eksponowane w odbudowywanym Zamku Królewskim w Warszawie bądź w innych muzeach kraju.

W skład kolekcji wchodzi szatan dary powstańców 1830 i 1863 r., które — jak stwierdził ambasador Pilotowicz — przechowywane były w muzeach radzieckich, jako relikwie walki narodu polskiego o swe wyzwolenie, jako symbole wspólnej walki obu naszych narodów z caratem. Wchodzi również inne cenne eksponaty świadczące o wzajemnych związkach kultur naszych narodów i historycznych wydarzeniach minionych wieków.

Z okazji zbliżającego się Święta Odrodzenia Polski ambasador S. Pilotowicz przekazał serdeczne życzenia nowych osiągnięć całemu narodowi polskiemu.

Dziękując za wspaniały dar Edward Gierek powiedział m. in.: Proszę wybaczyć mi wzruszenie, jakie ogarnia mnie na

widok tych wspaniałych dzieł sztuki i zabytków przeszłości, przekazanych narodowi polskiemu przez Komitet Centralny KPZR i rząd radziecki.

Ekspozycje te są nam bardzo drogie, bo związane są z naszą historią. Są nam drogie również dlatego, że będą nam przypominały o niewzruszonej przyjaźni narodów Polski i Związku Radzieckiego.

Chciałbym w imieniu Komitetu Centralnego naszej partii i całego narodu — powiedział I sekretarz KC — przekazać serdeczne podziękowania za te wspaniałe pamiątki historii, które staną się ozdobą polskich muzeów.

Przekazanie też — towarzyszu ambasadorze — podziękowania towarzyszowi Leonidowi Breżniewowi, który niedługo w rozmowie ze mną na temat odbudowywanego Zamku Królewskiego powiedział, że dołoży starań, aby w tej wskrzeszonej do życia historycznej budowli znalazły się dzieła sztuki ofiarowane przez Związek Radziecki. (PAP)

Rozpoczęły się rozmowy Carter — Begin

Wczoraj w Białym Domu w Waszyngtonie rozpoczęły się rozmowy prezydenta USA Cartera z izraelskim premierem Beginem. Spotkanie rozpoczęło się w atmosferze wyrażonych rozdziwów i różnicy stanowisk. Przemawiając pod czas ceremonii powitania w Białym Domu, premier Izraela dał jednoznacznie do zrozumienia, że Izrael nie ma zamiaru wycofać się z okupowanych terytoriów arabskich.

Wmurowano akt erekcyjny pod Centrum Onkologii

Na terenie Ursynowa zachodniego wmurowano wczoraj akt erekcyjny w fundamente pierwszego gmachu Centrum Onkologii. W ciągu 10 lat stanie tutaj zespół obiektów o kubaturze 270.000 metrów. Centrum koordynować będzie w skali kraju, ściśle współpracując z ośrodkami zagranicznymi, wszystkie problemy związane z badaniami, profilaktyką, leczeniem i rehabilitacją osób dotkniętych chorobami nowotworowymi. (PAP)

Nagrody Ministra Kultury i Sztuki

Komisja nagród Ministra Kultury i Sztuki ogłosiła listę laureatów 1977 roku za twórczość artystyczną.

Przyznano ogółem 60 nagród, w tym I stopnia — 39 i II stopnia — 21.

Nagrody otrzymali m. in.: w dziedzinie teatru — II stopnia — Izabella Cywińska, dyrektorka i kierownik artystyczny Teatru Nowego w Poznaniu — za osiągnięcia w twórczości reżyserskiej; w dziedzinie muzyki — II stopnia — Andrzej Kaszewski — kompozytor, docent Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu — za osiągnięcia twórcze w dziedzinie muzyki chóralnej. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie na ogół duże, okresami opady deszczu.

Temperatura maksymalna od 18 do 20 stopni, minimalna od 10 do 10 stopni. Wiatry umiarkowane. Wczoraj o godz. 17 notowano następujące temperatury: w Poznaniu 20 stopni, w Kaliszu 19 stopni, w Lesznie 18 stopni, w Pile 18 stopni; ciśnienie 757,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

Wrócono jej kryzys, rychły rozpad, a w najlepszym przypadku niemożność pełnego wypełnienia wszystkich funkcji. Lecz nie sprawdzają się te prognozy. Zachowała, jak we wszystkich wcześniejszych okresach historycznych i we wszystkich środowiskach społecznych, swój prywatny i społeczny charakter. W kontekście przemian społecznych dokonały się przemiany również w modelu współczesnej rodziny. Nigdy jeszcze nie przeobraziła się tak znacząco jej struktura i funkcje jak w okresie Polski Ludowej. Stała się rodziną nowoczesną, powiązaną licznymi więziami z socjalistycznym państwem i społeczeństwem. Na VI a potem VII Zjeździe partia dawała wyraz temu, że traktuje rodzinę jako instytucję spełniającą ważne funkcje społeczne, miejsce wychowania młodego pokolenia, przygotowania do życia, kształtowania socjalistycznych wzorców współczesnego życia, ideałów, dążeń.

Rodzina jest w naszym ustroju miejscem organizowania życia jednostek, realizacji ich osobistych aspiracji, wzbogacania uczuć, harmonijnego rozwoju. Prywatność rodziny wywiera doniosły wpływ na funkcjonowanie społeczeństwa.

Jaka jest współczesna polska rodzina? Jaka powinna być? Jaką ma do spełnienia cele? Jak realizuje się w niej życiowe ambicje i dążenia każdego jej członka? W czym zawierają się jej wychowawcze oddziaływania środowiskowe, uwarunkowania? — Oto główne wątki dyskusji, którą w cyklu spotkań środowiskowych „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” zorganizowaliśmy w województwie kaliskim w klubie osiedlowym na Kalińcu w Kaliszu, z udziałem przedstawicieli zakładów, instytucji i organizacji zajmujących się sprawami rodziny.

Głos zabierali: Halina Ciszewska — wiceprzewodnicząca sekcji kobiet pracujących przy Zarządzie Wojewódzkim Ligi Kobiet w Kaliszu, współorganizatorka poradni społeczno-prawnej przy tej organizacji, Zofia Chatian — wiceprzewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kobiet w Kaliszu, wykładowczyni Studium Wychowania Przedszkolnego w Ostrowie, Mieczysław Majzlik — przewodnicząca komisji do spraw kobiet w Zakładach Przemysłu Dzierżawskiego „Polo” w Kaliszu, Wacław Klepandy — działacz kulturalny w Osiedlu Kaliniec w Kaliszu, Marian Wichnowski — aktywista Towarzystwa Planowania Rodziny, wizytator kuratorium Oświaty i Wychowania w Kaliszu. Redakcja „Głosu” reprezentowała redaktor Barbara Grzegorzewska, która dyskusję tę prowadziła i przygotowała do druku.

FORUM

PYTAŃ OPINI WNIOSEKÓW

Gdy słyszę słowo: RODZINA...

„GŁOS”: — Mówimy: rodzina socjalistyczna, lecz gdyby nam przyszło określić jaka powinna być...

M. MAJZLIK: — Uczciwa, kochająca, współpartnerska. W „Polo” młodzi mężowie odbierają dzieci z przedszkola, żłobków, robią zakupy. Najważniejsze, że traktują te czynności jako normalne, codzienne.

M. WICHNOWSKI: — Jeśli kobieta pracuje, to trzeba jej pomóc, i tę prawdę należy wbić chłopcom do głów. Może w „Polo” wszyscy mężowie pomagają, ale z doświadczenia wiem, że wielu tego nie robi. Gdy obydwie strony pracują, nie brak utrudnień w wypełnianiu codziennych czynności.

H. CISZEWSKA: — Trzeba więc wprowadzić wiele ułatwień życia codziennego. Jednym z nich powinny być stołówki osiedlowe, zakładowe, z obiadami dla całej rodziny, szybkościowe zestawy obiadów w sklepach, lepsze usługi.

Z. CHATIAN: — Dla zapracowanych kobiet fakt, że ktoś za nie pomyślał o obiedzie, ma kolosalne znaczenie. Doceniam wagę i znaczenie wspólnego rodzinnego obiadu. Lecz z powodzeniem posiłkiem skupiającym domowników może być kolacja.

Kobiety w nowych rolach

„GŁOS”: — Partnerstwo w rodzinie to nie tylko równe prawa w wypełnianiu codziennych obowiązków.

Z. CHATIAN: — Oczywiście, nowoczesna rodzina to przede wszystkim zmiana pozycji kobiety, jej status społeczny i zawodowy, pełne równouprawnienie. Potwierdzenie własnej wartości w pracy zawodowej. Kobiety unikają awansów, lecz z pracy zawodowej nie zrezygnują.

„GŁOS”: — W państwach socjalistycznych równouprawnienie kobiet uznano za niezbędny warunek budowy ustroju sprawiedliwej społeczności. Prawo to realizuje się również w rodzinie.

H. CISZEWSKA: — Dla mnie jest oczywista cecha rodziny partnerskiej. Podstawowe ideały rodziny socjalistycznej, takie jak równouprawnienie społeczno-polityczne z mężczyzną, prawo do pracy i wynagrodzenia, demokratyzm w relacjach małżeńskich, kształtowanie prospołecznych postaw u dzieci — zostały powszechną akceptacją. Jeżeli nie są wszędzie realizowane, to na przeszkodzie stoją dawne wzorce rodzinne, obiektywne trudności, brak zainteresowania realizacją nowego kształtu życia.

M. WICHNOWSKI: — Mimo wszystko poziom wykształcenia ogólnego przeciętnej rodziny, jej kultury jest dzisiaj wyższy niż kilkanaście lat temu.

Z. CHATIAN: — O małżeńskim związku decyduje miłość, nie majątek; to przejaw demokracji naszych czasów, ogromna zdobycz.

H. CISZEWSKA: — Istotnie, sprawy małżeńskie nie są najważniejsze dla młodych małżeństw. W poradni społeczno-prawnej przy Zarządzie Wojewódzkim Ligi Kobiet w Kaliszu najczęstsze powody nieporozumień

małżeńskich, z którymi zgłaszają się kobiety, to różnice charakterów, temperamentów, nieodpasowanie seksualne. Należy więc o zadaniach rodziny, jej celach, funkcjach i obowiązkach uświadamiać dorosłych i dzieci.

Postępować tak, jak się uczy

M. WICHNOWSKI: — Nie można zapominać o wychowywaniu poprzez pracę. W ro-



Rodzina — to miejsce, gdzie zawsze znajduje się życzliwych przyjaciół.

Fot. — CAF

dzinie trzeba nałożyć obowiązki na wszystkich i egzekwować je. Trudno oczekiwać, aby młody człowiek, który nie nauczył się pracować w rodzicielskim domu, nabrał do niej ochoty we własnym.

M. MAJZLIK: — Niektóre koleżanki w naszym zakładzie narzekają na dorosłe dzieci, że nie szanują pracy, ciągle gonią za większym zarobkiem.

Z. CHATIAN: — I pomyśleć, że tę młodzież wychowaliśmy w naszych szkołach, w naszych rodzinach. Gdzie popełnił błąd.

M. MAJZLIK: — Socjalizm stworzył dobrobyt w stosunkowo krótkim czasie. Młodzi chcą czerpać z życia pełnymi garściami. Nauczyli się żądać.

„GŁOS”: — Awans młodzieży ponad poziom pozycji społecznych zawodowych i wykształcenia ich rodziców stanowi charakterystyczną cechę rozwoju naszego społeczeństwa...

H. CISZEWSKA: — Trzeba młodych przygotować do wejścia w obywatelskie życie spo-

łeczne, bo jak dotychczas rodzice za bardzo troszczą się o spełnianie zachcianek materialnych dzieci, wyrządzając tym krzywdę im, sobie i społeczeństwu.

M. WICHNOWSKI: — Wielu jest również dorosłych, którzy chcą się szybko dorobić samochodu, dachy, zrealizować plany stabilizacji za wszelką cenę. Nawet kosztem dziecka.

H. CISZEWSKA: — To prawda. Niepopularny stał się model rodziny wielodzietnej. Model rodziny ostatnich lat to dwa plus jeden. A przecież jedynie nastrożać wiele kłopotów, ma więcej cech ujemnych niż dziecko wychowujące się wśród rodzeństwa. Optymalny model to dwoje lub troje dzieci.

W. KLEPANDY: — Słusznie.

H. CISZEWSKA: — Przeszkadzają temu właśnie takie postawy: sąsiad ma samochód, my też musimy mieć.

Z. CHATIAN: — Takie postępowanie wzmacnia agresywność. Nie może być targu: dziecko albo samochód.

Dziecko wychowuje rodzina

M. WICHNOWSKI: — Niektórzy młodzi nie traktują małżeństwa poważnie. Świadczy o tym choćby liczba rozwodów.

H. CISZEWSKA: — Narzekamy na rozwody, lecz w naszej cywilizacji zlikwidowanie ich jest niemożliwe. Rzecz w tym, by było ich jak najmniej.

M. WICHNOWSKI: — Współżycie w rodzinie, odpowiedzialność za nią trzeba uczyć się od najmłodszych lat. W Kaliszu narzeczeni z inicjatywy Miejskiego Komitetu FJN i Urzędu Stanu Cywilnego spotykają się z psychologiem, prawnikiem, lekarzem. Wpaja się im przekonanie, że założenie rodziny wymaga rezygnacji z egoizmu, często natomiast poświęcenia.

W. KLEPANDY: — Każde znajduje zadowolenie w wypełnianiu obowiązków.

M. WICHNOWSKI: — Obstać przy obowiązku przekazywania młodym w szkole, na lekcjach przedmiotu „przygotowanie do życia w rodzinie” podstawowych prawd o współczesnej rodzinie.

H. CISZEWSKA: — Ja również uważam, że wychowaniem, nazwijmy to umownie „dla rodziny”, trzeba objąć dzieci już w szkole. Dorosłych trzeba też „douceć”. Konieczne. Zając się tym powinien komitet osiedlowy, Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej.

M. WICHNOWSKI: — Prowadzę tak zwany uniwersytet dla zakochanych. Z rozmów ze słuchaczami wyłania się obraz braku znajomości elementarnych zasad współżycia, tego, co młodych ludzi czeka. Jeżeli zdecydujesz się założyć rodzinę w jednym pokoju bez wygod, staraj się znosić te utrudnienia. Ze zgrozą dowiaduję się, że do wywołania awantury wystarczy czasem niezbyt udany obiad. Uważam, że telewizja, prasa, powinny częściej propagować wzorce dobrego współżycia młodych z rodzicami i teściami, że starym w rodzinie należy zapewnić opiekę a część swego czasu wolnego, przeznaczyć na cele społeczne.

M. MAJZLIK: — Ja bym tak kategorycznie nie odsyłała matek do domu.

H. CISZEWSKA: — Kobiety nie rezygnują z pracy, tym bardziej, że obecne przepisy prawne ułatwiają kobiecie łączenie pracy z macierzyństwem. Pozwólmy im w okresie wczesnego macierzyństwa pracować na pół, czterech etatu. Rozpropagujmy te formy, bo jak dotąd niewiele o nich słychać. W miarę możliwości finansowych przedłużajmy płatne urlopy.

M. MAJZLIK: — Jak na Węgrzech i w Czechosłowacji.

H. CISZEWSKA: — A póki co szukajmy innych rozwiązań. Udany pomysł wydaje mi się „podrzucanie” dzieci, za odpłatnością kobietom, które wychowują swoje dziecko. Wychowywanie dzieci przez dziadków uważam za zło konieczne ze względu na ich wiek i międzypokoleniowe konflikty.

M. WICHNOWSKI: — Za wzorcowe wychowanie dzieci dajemy medale. Towarzysz Gierrek powiedział, że wychowywanie dzieci ma dla partii podstawowe znaczenie. W imię obowiązków macierzyńskich matki powinny między innymi ograniczyć pracę społeczną.

Z. CHATIAN: — Protestuję. Kobiety pracujące społecznie doskonale wychowują dzieci.

„GŁOS”: — Socjologowie twierdzą, że współczesna rodzina nie jest w stanie żadnej ze swych funkcji wykonać w pełni, bez pomocy instytucji społecznych.

H. CISZEWSKA: — W celu scementowania socjalistycznej rodziny widzę konieczność rozszerzenia form pomocy dla niej. Oczywiście bez przesady, instytucje pozarządowe nie mogą wyřęcać rodziny.

M. WICHNOWSKI: — Matki nikt nie zastąpi. Instytucje pomagają, lecz dla społeczeństwa i dla siebie dziecko wychowuje rodzina. Postawy obywatelskie, rozumienie dobra i zła, patriotyzm — to pojęcia kształtujące się właśnie w rodzinie. Często wspominam ojca. Przy równie swoje działania do jego społecznego zaangażowania, patriotyzmu, który nie osłabł mimo wojennych udręk. Liczą się też emocjonalne więzi, wyniesione z domu.

W. KLEPANDY: — W rodzinie przekazuje się tradycje kultury narodowej, wartości moralne, szacunek dla człowieka. Najważniejsze, aby rodzice sami tak postępowali, jak uczą dzieci.

Z. CHATIAN: — Rodzina musi być miejscem, gdzie zawsze się znajduje życzliwych przyjaciół.

„GŁOS”: — Kształtowanie stylu życia w rodzinie socjalistycznej nie jest procesem zakończonym. Ciągłe dyskutujemy jest na przykład styl konsumpcji.

M. WICHNOWSKI: — Socjalistyczna konsumpcja to podnoszenie jakości życia we wszystkich dziedzinach. A niepokojące w niektórych środowiskach są tendencje do posiadania oraz izolowania się od innych.

M. MAJZLIK: — Nasze małe mieszkania nie pozwalają na bujne życie towarzyskie.

Lepiej mieć sąsiada

M. WICHNOWSKI: — To raczej obyczaj „zastaw się a postaw” ogranicza nasze kontakty.

W. KLEPANDY: — Pora, aby przełamać zły obyczaj.

M. WICHNOWSKI: — Ucztowanie przy zastawionym stole zastąpić szerszymi kontaktami.

H. CISZEWSKA: — Czasu wolnego nam przybywa, jego część musi być poświęcona życiu społecznemu, środowiskowemu. Ten nawyk trzeba utrwaląć chociażby tak, jak robi się to na Kalińcu.

W. KLEPANDY: — A raczej robiło. Kino, główny magnes zlikwidowano, nie spełniało warunków BHP. Teren zabaw rozkopano. I tak zubożono naszą pracę z dziećmi.

„GŁOS”: — Dzieci to wdzięczny odbiorca. Na nowych osiedlach międzysąsiedzkie kontakty nawiązują przede wszystkim rodzice małych dzieci, reszta żyje obok siebie.

W. KLEPANDY: — To trafna uwaga. Na naszym osiedlu robiliśmy imprezy, które scementowały społeczność. A nie było to łatwe — rodziny chłopie tu mieszkają, i robotnicze, i inteligentkie. „Bądź sąsiadem naszych marzeń” — tak nazwaliśmy jedną z imprez.

M. WICHNOWSKI: — Dla mnie sympatyczniejsze jest spotkanie z sąsiadem przy wspólnym sadzeniu kwiatów na skwerze bądź na próbie zespołu, do którego należą nasze dzieci, niż przy zastawionym stole. Wspólna praca na rzecz osiedla to dla mnie najkrótsza droga do zawiązania kontaktów przyjacielskich, utrwalenia modelu współżycia, który nasze dzieci będą powielały. To też jest kształtowanie nawyku pracy społecznej.

Z. CHATIAN: — Dla mnie wzorcem jak powinno wyglądać życie współczesnej rodziny w osiedlu są komitety osiedlowe w Jarocinie. Tam wszystko, co się dzieje, stanowi wspólną troskę mieszkańców. Ludzie czują się współodpowiedzialni za siebie.

„GŁOS”: — Jak wynika z naszej dyskusji, wymagania socjalistycznej rodziny stawiamy duże. Jej model kształtujemy na miarę naszych ambicji, zawarte są w nim cechy socjalistycznego sposobu życia. Jedno jest pewne: socjalistyczna rodzina będzie przy zachowaniu sfery swojej prywatności jeszcze silniej związana ze społeczeństwem. Bo chociaż życie współczesnego społeczeństwa jest złożone i skomplikowane, rodzina jest podstawą życia społecznego.

„GŁOS”: — Dziękujemy wszystkim za udział w spotkaniu.

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

Między nauką a praktyką

„Posteor” szuka sojuszników

Postęp techniczny, technologiczny i organizacyjny w przemyśle i rolnictwie oraz w zakresie usług, oświaty, kultury i ochrony zdrowia, postęp w każdej dziedzinie życia jest wypadkową działania przeróżnych czynników, wśród których współdziałanie nauki i praktyki zaliczyć wypada do najważniejszych. O problemie tym mówiono m. in. podczas spotkań Edwarda Gierka z pracownikami nauki i Piotra Jaroszewicza z rektorami szkół wyższych, a przedmiotem dyskusji na jednym z niedawnych posiedzeń Prezydium Rządu również były sprawy związane z udziałem nauki w rozwiązywaniu najważniejszych problemów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, przede wszystkim zaś rządowych i wojewódzkich programów badawczych.

W sytuacji, gdy wiele innowacji budzi niechęć, będąc prawdziwą kulą u nogi racjonalizacji i nowatorstwa, gdy za niezbyt imponujące tempo unowocześniania różnych dziedzin gospodarki przemysłu wini naukę, a nauka — przemysł, udzielanie pomocy obu stronom przynieść może lub zapaść — rezultaty na miarę rewolucji w dotychczasowych sposobach wytwarzania.

Jak wynika z obliczeń, wprowadzenie na pola maszyn równomiernie rozsiewających nawozy (według metody profesora Zbyszka Tuchołki z Akademii Rolniczej w Poznaniu) umożliwiłoby podniesienie plonów oraz zmniejszenie importu o około cztery miliony ton zboża, a więc zoszczędzenie czterdziestu dwóch miliardów złotych.

Powyższe obliczenie (przynajmniej szkodzące) zostało przeprowadzone w poznańskim Oddziale „Posteoru”. Nie da się ukryć, że o tym młodym przedsiębiorstwie mówi się i pisze w superlatywach: fenomen organizacji współpracowników nauki z przemysłem; niezwykłe przedsiębiorstwo; poszukiwacze skarbów; załatwiają najtrudniejsze sprawy, przez kogoś innego „położone”; środowisko naukowe po latach niewiary i rezygnacji odzyskało entuzjazm i zaufanie. Przyczynił się do tego „Posteor” — Przedsiębiorstwo Wdrożeń i Upowszechniania Postępu Naukowego, Technicznego i Organizacyjnego.

Jeżeli pomysł wart jest wdrożenia, lecz nie został w szczególności opracowany, „Posteor” zorganizuje interdyscyplinarny zespół złożony z przedstawicieli nauki pracujących w różnych ośrodkach. Imponujące jest tempo realizacji podejmowanych zadań — jak ktoś obliczył, przeciętny okres od przyjęcia zlecenia do wdrożenia wynosi od sześciu do piętnastu miesięcy. Nakłady związane z realizacją kilkudziesięciu pomysłów nie przekroczyły do tej pory trzydziestu milionów złotych, dając w wyniku ponad pół miliona. Każda zainwestowana złotówka zwróciła się więc prawie dwudziestokrotnie, umożliwiając często całkowite wyeliminowanie importu określonego wyrobu.

Tajemnica tego sukcesu jest prosta: 130 osób zatrudnionych we Wrocławiu, Gdańsku i Poznaniu to silna grupa menadżerów — organizatorów i animatorów działalności specjalnych zespołów złożonych z ludzi nauki i produkcji. „Posteor” (czytamy w ulotce reklamowej) w ramach umowy ze zleceniodawcą bierze na siebie ryzyko wdrożenia innowacji, uzyskując tak znakomite rezultaty m. in. dzięki przyspieszeniu wdrażania wynalazków i inicjatyw oraz udzielaniu porad natury technicznej i organizacyjnej.

Ale „Posteoru” nie można obarczać odpowiedzialnością za właściwy kształt obustronnej współpracy nauki i praktyki, nie ma on przecież możliwości, by wziąć na siebie cały ciężar obowiązków wynikających z tego układu. Uczelnie oraz instytuty z jednej, a praktyka (przemysł, rolnictwo, usługi, oświata, kultura, służba zdrowia itd.) z drugiej strony również są zobligowane do wzajemnego inspirowania się, udzielania sobie pomocy oraz informowania się o realizowaniu prac badawczych oraz wdrożeniowych.

Niedawno nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego w serii publikacji Oddziału PAN w Poznaniu ukazała się praca Zbigniewa Zakrzewskiego pt. „Wdrażanie prac naukowo-badawczych do praktyki”. Autor jest profesorem Akademii Ekonomicznej w Poznaniu oraz dyrektorem Instytutu Ekonomiki Obrotu Towarowego w tej uczelni, zaś na zlecenie Kolegium Rektorów Szkół Wyższych dokonał analizy przeniesienia wyników badań naukowych do praktyki.

— Interesował się pan między innymi możliwością skuteczniejszego wdrażania do praktyki osiągnięć nauki. Jakie są w tym zakresie doświadczenia poznańskiego środowiska? — pytam.

— Mówiąc bardziej ogólnie, zespół, którym kierowałem, in-

teresował się problemem postępu, a więc procesu ustawicznego doskonalenia warunków oraz rezultatów życia i pracy. Ponieważ dokonuje się on nie tylko w przemyśle i rolnictwie, ale również w tych dziedzinach, gdzie w dostównym znaczeniu niczego się nie „produkuje”, uważam, że sens i zakres pojęcia „wdrażania” należy rozszerzyć na całość życia społecznego i gospodarczego. System wdrażania prac naukowo-badawczych do praktyki powinien być tak ukształtowany, aby można było wywołać autentyczne zainteresowanie obu stron dla nawiązywania kontaktów. „Posteor” jest jedną z organizacyjnych form wdrażania, ale nawet najlepsze rezultaty uzyskiwane przez to przedsiębiorstwo nie zwalniają uczelni i instytutów oraz ich partnerów od poszukiwania coraz skuteczniejszych form współpracy. Wśród wielu środków tworzących ku temu warunki trzeba wymienić działalność informacyjną i koordynacyjną. Między nauką a praktyką istnieje czasem niełatwe do usunięcia rozbieżności zainteresowań i punktów widzenia, w kwestii — dla przykładu — co jest ważniejsze: badania podstawowe (teoretyczne), czy aplikacyjne. Ponadto placówki naukowe nie zawsze znają potrzeby poszczególnych działów gospodarki oraz warunki ich pracy, a przedsiębiorstwa często nie wiedzą, jak formułować zadania dla pracowników nauki. Coraz bardziej skutecznym sposobem przeciwko tym kłopotom są „mieszane” instytuty lub zespoły uczelniano-gospodarcze oraz działalność wysoko wykwalifikowanych konsultantów — łączników, powoływanych w zasadzie przez jednostki gospodarki społecznej i koordynujących całością ich współpracy z placówkami naukowymi.

Powiązania nauki z praktyką stanowią więc określony, logicznie uporządkowany system, którego elementy — wymiana informacji, porozumienie, prace badawcze, przekazywanie oraz zastosowanie rezultatów ściśle zalegają się ze sobą. Dążąc do podniesienia rezultatów wdrażania nauki do praktyki trzeba o tym pamiętać, nie tracąc żadnego z nich z pola uwagi, ani nie lekceważąc ich znaczenia.

ZYGMUNT ROLA

Kosmonautyka i teorie „katastrofy ekologicznej”

Wzrost ilości mieszkańców na naszej planecie, zmniejszenie, a czasem nawet wyczerpanie zasobów surowcowych w wielu krajach, zanieczyszczenia atmosfery i Wszechocenu doprowadziły do widma „katastrofy ekologicznej”, która według niektórych specjalistów oczekuje całą ludzkość jeszcze w obecnym stuleciu.

Aby jednak można było stawiać realne prognozy, należy przedtem zebrać możliwie dokładne dane na temat stopnia zanieczyszczenia środowiska naturalnego. Najpełniejsze dane można uzyskać jedynie przy pomocy badań kosmicznych.

W kosmonautyce obserwuje się ostatnio nagły powrót do „tematyki ziemskiej”. Dzięki urządzeniom kosmicznym można uzyskać wiarygodne informacje na temat budowy Ziemi, występowania złóż surowców oraz procesów antropogennych zachodzących na powierzchni naszego ziemskiego globu.

ZSRR prowadzi badania teoretyczne dokonując zarówno zwykłych naziemnych obserwacji, jak i obserwacji z powietrza przy pomocy samolotów, sputników meteorologicznych, automatycznych stacji międzyplanetarnych oraz załogowych statków kosmicznych. Skala tych przedsięwzięć i otrzymane dotychczas wyniki obserwacji pozwalają mówić o powstaniu nowego kierunku nauki — kosmicznych badaniach Ziemi.

Doświadczony specjalista pracujący na pokładzie stacji orbitalnej jest w stanie prawidłowo rozpoznać obiekty i struktury w przestrzeni, wybierać najlepsze warunki do obserwacji, analizować zebrane informacje. Pod tym względem człowiek znacznie przewyższa maszynę elektroniczną.

Kosmonauta G. Bieriegowej obserwował z pokładu statku kosmicznego „Sojuz-3” powstawanie burz piaskowych oraz sfotografował na kuli ziemskiej rejon szczególnie podatny na abrazję. Dzięki temu udało się stwierdzić, że burze piaskowe są ważnym elementem po-

wodującym zanieczyszczenia atmosfery, mającym duży wpływ na pogodę i klimat. Podczas lotów następnych statków kosmicznych „Sojuz” i orbitalnych stacji kosmicznych „Salut” zarejestrowano widma dziennego i wieczornego horyzontu Ziemi. Szczegółowa analiza tych widm stworzyła możliwość ilościowej oceny stopnia przezroczystości atmosfery na różnych wysokościach.

Morza i oceany stanowią ogromne źródła żywności. Dlatego wiele trzeba poświęcić ochronie ich przed zanieczyszczeniami. Badania prowadzone w ostatnich latach dowiodły, że za najlepsze indykatory zanieczyszczenia można uważać różnice temperatur wody czystej i zanieczyszczonej oraz różnice stopnia polaryzacji odbitego przez wodę światła słonecznego.

Badania powierzchni Ziemi i Wszechocenu prowadzone z kosmosu utrudnione są wskutek różnej grubości warstwy atmosfery. To z kolei stworzyło konieczność określenia tzw. „podrzednej funkcji atmosfery”, której znajomość pozwala na wykluczenie wpływu warstwy powietrza na jakość zdjęć wykonywanych z kosmosu. Opracowywanie wyników eksperymentów, przeprowadzonych po raz pierwszy podczas lotu „Sojuz-7” umożliwiło otrzymanie stosunkowo pełnych danych, dotyczących stanu atmosfery. Dzięki tym danym możliwa jest wiarygodna interpretacja zdjęć kosmicznych.

W przyszłości należy jeszcze dokładniej określić rolę i miejsce różnych aparatów kosmicznych, w szczególności zaś porównać możliwości załogowych stacji orbitalnych i sputników automatycznych. Należy także zbadać możliwość wykorzystania Księżyca jako bazy do zdalnej indykacji parametrów Ziemi i atmosfery.

KIRYL KONDRATIEW

członek — korespondent Akademii Nauk ZSRR

Pożytek ze starych opon



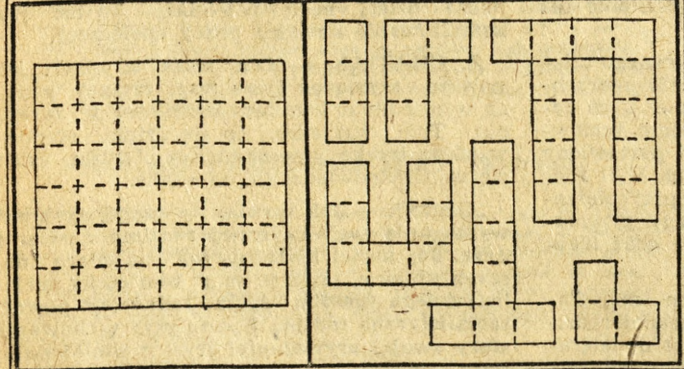
Stare, zużyte opony samochodowe wykorzystywane są w RFN jako podkład pod nawierzchnię nową szosy. Odpowiednio ułożone pasy starej gumy układają się jak to widać na zdjęciu, a następnie pokrywa się warstwą asfaltu lub betonu. Takie właśnie próby spożytkowania starych opon przeprowadza się m. in. w okolicy miejscowości Erding koło Monachium. Równocześnie w laboratoriach specjalistycznych prowadzi się badania nad innym wykorzystaniem starych opon samochodowych. Chodzi o otrzymanie trwałego materiału na pokrywanie nawierzchni szos i autostrad, a zarazem wyeliminowanie importu kosztownego budulca. Uzyskana ze zużytych opon gumę, próbuje się mieszać z tworzywami sztucznymi. (c)

Fot. — Inter Nattion

Propagują wiedzę przyrodniczą

W Łodzi powstał społeczny Ośrodek Krzewienia Wiedzy Przyrodniczej, który zajmować się będzie popularyzacją nauk przyrodniczych oraz walorów przyrody, nieodzownego czynnika życia człowieka. Ośrodek skupił liczne grono naukowców-biologów z Uniwersytetu Łódzkiego. Poza odczytami w różnych środowiskach, planuje się także prowadzenie wykładów szkoleniowych dla pracowników instytucji związanych z ochroną środowiska. (PAP)

Zadanie logiczne



Z sześciu przedstawionych figur różnego kształtu należy zbudować widoczny na rysunku kwadrat o bokach 6x6. Sądźmy, że problem nie pochłonie zbyt wiele czasu miłośnikom zadań logicznych. Zadanie nie należy bowiem do najtrudniejszych.

J. Chłupski

„Umundurowane” budownictwo

Wielka płyta

domów nikt już nie chciał budować.

Dziś ponad sto fabryk produkuje wielkie płyty dla nowych domów. Polska wielkopłytowa rozciąga się od Bałtyku po Tatry i od Odry po Bug. Zwiędając no we osiedla nawet trudno zorientować się, w którym krańcu Polski jesteśmy, tak są one do siebie podobne.

Budując fabryki domów postawiliśmy na prefabrykację konstrukcji budynku. A że konstrukcja nie znosi rozdrobnienia na części, uznano więc, że im większy element zostanie wyprodukowany tym solidniejszy będzie dom. Do tych dużych i ciężkich elementów potrzeba jednak odpowiedniego sprzętu transportowego — samochodów i dźwigów. Produkcja elementów z roku na rok wzrasta, zapotrzebowanie na samochody i dźwigi staje się więc coraz większe. Potrzeba też coraz więcej samochodów, które do wież muszą do fabryki domów cement, piasek, żwir i stal, aby innego typu wozami wywieźć z fabryki te same materiały, ale już w formie wielkiej płyty. Możliwosci zwiększenia liczby samochodów i dźwigów są jednak o-

graniczone, transport zaczyna więc stwarzać kłopoty.

Budując dom wielopiętrowy wiadomo, iż najmocniejszy musi być fundament, a najcieńszy może być mur ostatniego piętra.

Dom z wielkiej płyty ma w sobie wszystkie elementy, które w tradycyjnym budownictwie byłyby rozdzielone. Trzeba więc na budownictwo wielkopłytowe sporo cementu i stali, materiałów, w które nasz kraj nie jest jeszcze zasobny.

Mimo tych i innych mankamentów, wielka płyta pozwoliła na ogromne przyspieszenie rozwoju budownictwa mieszkaniowego i stanowić będzie przez dłuższy czas podstawową bazę technologiczną tego budownictwa. Ale czy wszystko musi być wznowione tylko z wielkiej płyty?

W czasie budowy hoteli „Forum” w Warszawie i „Polonez” w Poznaniu, rozmawiałem z wybitnym specjalistą polskim w dziedzinie konstrukcji budowlanych. Przypomnę, że „Forum” budowali Szwedzi metodą wylewania betonu całej konstrukcji budynku, natomiast w Poznaniu wykorzystano wielką płytę produkowaną dla osiedla Winogrody. Na moje pytanie, który hotel jest lepszy budowany, specjalista odpowiedział: „Forum” z wielkiej płyty budowano by o 10—15 procent czasu krócej, natomiast „Polonez” wylewany z betonu byłby o wiele tańszy i wygodniejszy.

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

Transport w rolnictwie

Koń (mechaniczny) zamiast konia

W ubiegłym roku rolnicy przewieźli około 700 mln ton produktów rolnych i środków produkcji. Za pięć lat trzeba będzie przewieźć 800 mln ton, a za 15-20 lat prawie miliard ton. Sprawność transportu rolniczego będzie więc miała coraz większe znaczenie w organizacji procesów produkcyjnych. Dzisiaj należy on jednak do najsłabszych ogniw — pod względem wyposażenia i struktury — całego łańcucha produkcji żywności. Połowę przewozów stanowi transport konny, tylko pięć procent samochodowy — a resztę ciągnikowy. Większość prac przeładunkowych rolnicy wykonują ręcznie.

W najbliższych latach sytuacja transportu rolniczego będzie jednak ulegać znaczącym zmianom. Zdecydują o tym przede wszystkim trzy ściśle ze sobą związane czynniki: zmniejszenie się zatrudnienia w rolnictwie, spadek znaczenia żywej siły pociągowej i wymagania wprowadzanych do rolnictwa nowych technologii produkcji. Znaczenie tego ostatniego czynnika jest szczególnie duże, ponieważ w strukturze prac transportowych tylko 20 procent zajmują przewozy poza gospodarstwo, reszta — to transport wewnętrzny na linii: podwórze — pole — podwórze. Sposób wykonywania tych przewozów uzależniony jest ściśle od stosowanych technologii produkcji.

Program rozwoju rolnictwa w latach 1976-80, przewiduje m. in. dostawy wielu tysięcy nowoczesnych maszyn. Ich wprowadzeniu do produkcji muszą towarzyszyć odpowiednie środki transportu oraz zmechanizowany przeładunek produktów rolnych. Coraz większa ilość ładunków będzie trafiać wprost z pola do sieci magazynów, lub przetwórni (z

wykorzystaniem siły pociągowej), albo wreszcie przyczepy ciągnikowe o dużej ładowności. Dla placówek usługowych kółek rolniczych bardzo przydatny byłby kontenerowy system transportu, wykorzystujący produkowane przez „WUKO” w Łodzi, pojemniki 4-tonowe na podwoziu „Stara” (są one używane obecnie w gospodarstwie komunalnym).

Są już jednak produkowane niektóre środki transportu odpowiadające dzisiejszym i przyszłym potrzebom rolnictwa. Np. dwuosiove przyczepy wywrotki i samowyladowe przyczepy jednoosiowe: wywrotki, objętościowe, zbierające. Wielkie nadzieje wiąże rolnictwo z produkcją samochodu „Star” 244R. Rozszerzenie produkcji tych i wielu innych potrzebnych środków przewozowych ma ogromne znaczenie dla technologii przeprowadzania pozostałych podstawowych prac rolniczych, jak zbiór ziemniaków, buraków cukrowych, słomy i zielonki i innych.

Podstawowym środkiem transportu w rolnictwie jest przyczepa. Większość jednak pracujących dziś w rolnictwie, to zwykłe skrzynie na kołach, o małej ładowności (4-5 ton) i bez żadnych urządzeń do rozładunku.

Tymczasem rolnictwo otrzymuje i będzie otrzymywać ciągniki o większej mocy. Stopniowe zwiększenie dostaw przyczep o większej ładowności (6-8 t) dostosowanej do mocy ciągników znacznie poprawi efektywność wykorzystania siły pociągowej i będzie równocześnie etapem przejściowym przed wprowadzeniem do rolnictwa środków transportu o jeszcze większej ładowności. Stopniowo trzeba będzie również przecho-

Czy hipnoza będzie służyć medycynie

Medycyna współczesna szukając supernowoczesnych rozwiązań zwraca się również do metod — nawiązywać — „niekonwencjonalnych”, licząc na ich ewentualną przydatność. Wśród tych poszukiwań bierze się również pod uwagę możliwości wykorzystania hipnozy w zwalczaniu bólu. O fizjologii bólu niewiele wiemy. Znać są liczne środki przeciwbólowe, które służą usmierzeniu cierpienia. Ból jest sygnałem niebezpieczeństwa, zagrożenia zdrowia. Najczęściej jest objawem choroby. Zazwyczaj usunięcie przyczyny, usuwa również ból. Bywają jednak bóle przewlekłe, niezwykle dotkliwe, z którymi walka jest bardzo trudna i nie zawsze skuteczna. W przypadkach przewlekłych czy nieuleczalnych chorób, ból jest nie do usunięcia. Bywają też bóle bez przyczyn chorobowych, jak np. dotkliwe migreny, nerwobóle itp.

Problem walki z bólem staje się dziś zagadnieniem, na które medycyna i nauka zwracają coraz większą uwagę, szukając skutecznych metod walki, upatrując je m. in. w możliwości wykorzystania hipnozy. Dr Harold Wain z wojskowego ośrodka medycznego koło Waszyngtonu stosuje hipnozę do walki z bólem, w przypadkach, w których inne metody zawiodły. Pierwsze próby obserwowane były przez lekarzy z dużym sceptycyzmem. Uzyskiwane rezultaty stopniowo zdobywały ich zaufanie. Obecnie połowa przypadków leczenia bólu, w tej placówce, prowadzona jest przy zastosowaniu hipnozy. Uzyskiwane przez dr. Waina rezultaty pozwoliły mu na wysunięcie stwierdzenia, iż metoda ta stanie się skutecznym orężem walki z bólem. Przy okazji — dodaje dr Wain — jakże często ujawnia się bezpośrednia zależność pomiędzy cierpieniami fizycznymi a sferą doznań psychicznych człowieka.

Obok oddziaływania hipnotycznego w leczeniu bólu, istnieje także możliwość stosowania przez pacjenta autohipnozy. Chory z dolegliwościami serca np. może dojść do tego, że będzie wpływał na regulację procesów wewnętrznych takich, jak rytm pracy mięśnia sercowego, czy wysokość ciśnienia krwi.

Tak więc zamiast pigułki, stosujemy naturalne niejako metody oddziaływania leczniczego. A trzeba dodać, że do pigulek jesteśmy już mocno przyzwyczajeni. Zazwyczaj je w charakterze leków, środków nasennych, przeciwbólowych, na dobre samopoczucie, na zmęczenie, słowem rano i wieczorem. Zjemy „zawieszeni” na pigułce. A nie są to środki obojętne dla zdrowia, lecz się, poprawiając pigułką nastrój, trujemy się systematycznie, codziennie.

Nic więc dziwnego, że medycyna pragnie znaleźć sposoby, które by nas choć częściowo uwolniły od pigułek. Stąd też zainteresowanie hipnozą. Kto wie?... Najbardziej zagorzali zwolennicy hipnozy widzą w niej sposób przełamania monopolu pigułek. Hipnoza — powiadają nie dociera do krwiobiegu tak jak farmaceutyk, przynosi te same efekty działając za pośrednictwem mózgu.

Specjaliści z Narodowego Instytutu Zdrowia (Stany Zjednoczone) prowadzili badania porównawcze nad skutecznością działania hipnozy i innych środków przeciwbólowych. Brano pod uwagę takie środki, jak morfina, valium, aspiryna. W próbie tej najsukceszniejszą okazała się hipnoza. Próba polegała na mierzeniu tolerancji na ból wywołany trzymaniem rąk w lodowatej wodzie.

Trudno przesądzać o losie hipnozy w walce z bólem. Najprawdopodobniej stanie się ona jedną z wielu metod stosowanych w zwalczaniu bólu. Sprawy te zajmują się coraz liczniejsze ośrodki w świecie. U nas jedna z nielicznych placówek istnieje przy warszawskiej Akademii Medycznej i prowadzi wielokierunkowe badania nad nowymi metodami zwalczania bólu. (PAP)

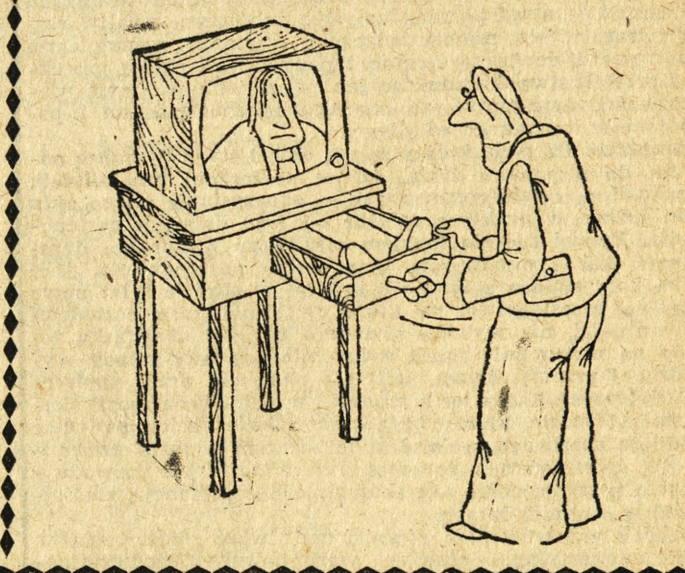
W gospodarstwie państwowym — lepiej

Pracownicy socjologicznej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie zrealizowali pod kierunkiem doc. dr hab. Ludwika Janiszewskiego interesujące opracowania socjologiczne, dotyczące przemian społecznych zachodzących na wsi. Badania przeprowadzone wśród załogi Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego w Kołbaczu w woj. szczecińskim. Wielu pracowników bezpośrednio trafiło do tego gospodarstwa państwowego po ukończeniu szkoły zawodowej. Na pytanie — czy lepiej pracować w państwowym gospodarstwie rolnym, czy też mieć własne gospodarstwo — ponad 70 procent uczestników ankiety, z któ-

rych część pracowała już w gospodarstwach indywidualnych, stwierdziło, iż ich zdaniem lepiej pracować w gospodarstwie państwowym.

Tutaj bowiem — jak podkreślali — obowiązują znormalizowany czas pracy, jest lepsza organizacja pracy, stosuje się bardziej nowoczesne metody produkcji. Wielu uczestników ankiety stwierdziło także, iż w gospodarstwie państwowym istnieje szersza możliwość korzystania ze świadczeń socjalnych. Podkreślano, iż gospodarstwo państwowe gwarantuje nie tylko dobrą płacę, lecz również lepsze warunki mieszkaniowe.

HUMOR I SATYRA



dobra na wszystko?

li przykład wykorzystania możliwości przemysłu budowlanego i ekonomicznego myślenia. To co z natury rzeczy jest ciężkie i musi być solidne, a więc ekonomicznie konstrukcyjne, wyprodukowali na placu budowy. Natomiast całą resztę gmachu przynieśli z fabryki. Fabrycznej produkcji są płyty elewacyjne, podłogi, okna, ścianki działowe i wszystko to, co konstrukcję wypełnia, a nie stanowi większych kłopotów transportowych i pozwala na prawidłowe wykorzystanie właściwości materiałów.

Warto jeszcze wspomnieć o rozmiarach placów budowy obu hoteli. Dla „Forum” wystarczył mały kwartał między ulicami, po których odbywał się wielkomięski ruch. Plac budowy „Poloneza” zajął przestrzeń kilkakrotnie większą, bowiem musiano znaleźć miejsce na składowanie płyt, manewry ogromnych samochodów z paletami itp. Z wielkiej płyty nie można bowiem budować, mając do dyspozycji ograniczone miejsce.

Nie można więc zastanawiać się nad nowymi domami wznoszonymi między zwartą zabudową śródmiejską, gdzie jak wiemy tkwią rezerwy w uzbrojeniu terenów.

Nie można tworzyć z niej obiektów, których funkcja ma inne niż mieszkanie wymagania konstrukcyjne. Wielka płyta nie stanowi ekonomicznego rozwiązania konstrukcyjnego ani dla domów wysokich, ani dla niskich. Nie opłaca się jej wozic na budowy zbyt odległe od wytwórni itd. W tych sytuacjach należy pomyśleć o innym sposobie wznoszenia domów. Sprawy te poruszył w swym przemówieniu na VIII Plenum KC PZPR pierwszy sekretarz partii — tow. Edward Gierek, mówiąc: „Błędem byłoby rozwiązywanie wszystkich problemów budownictwa mieszkaniowego w miastach jedynie za pomocą fabryk domów. Do technologii budownictwa trzeba podchodzić elastycznie. W wielu przypadkach celowe jest stosowanie innych technologii... Możemy liczyć w tej sprawie na pomoc naszych architektów i urbanistów, na ich umiejętności i twórcze ambicje. Stosowanie przemysłowych form budownictwa wymaga także szerokiego udziału artystów plastyków we wzbogaceniu piękna naszych miast i wsi”.

Mamy w Polsce także przykłady z ostatnich lat, w których współpraca architektów, inżynierów i plastyków przyniosła interesujące efekty. Myślę o domach na placu Grunwaldzkim we Wrocławiu projektu arch. K. Hawrylakowej, o domu przy ul. Koziej w Warszawie, zaprojektowanym przez architektów Piotra Sembra i Jerzego Kuźmienie, o osiedlu Szwależerów projektu Haliny Skibniewskiej, o domach projektowanych przez grupę architektów z katowickiego „Inwestprojektu” dla Nowego Sącza i innych. Wszystkie te przykłady są próbami wyrwania architektury z monokultury wielkiej płyty i stosowania odpowiednich rozwiązań konstrukcyjnych w określonych sytuacjach i warunkach. Uchwala VIII Plenum KC PZPR otwiera drogę dla poszukiwań rozwiązań najodpowiedniejszych architektonicznie i ekonomicznie. Chodzi przecież o to, aby małe miasteczka nie zarastały wieżowcami, a osiedla dużych miast nie straszły nudą. Żeby można było rozróżnić współczesną architekturę Wybrzeża od architektury Podhala, żeby każdy mieszkaniec miasta był dumny z architektury, która go otacza, z którą spotyka się na co dzień. JACEK GIERZYŃSKI

Rozwiązanie zadania logicznego

Poznańska Akademia Ekonomiczna — dla gospodarki

Powtórne stosowanie opakowań

Pracownicy nauki Akademii Ekonomicznej w Poznaniu uczestniczą w rozwiązywaniu kilkudziesięciu rządowych, resortowych i międzyresortowych problemów badawczych. Obecnie uczelnia przygotowuje się do podpisania kolejnych umów m. in. z przedsiębiorstwem Systemów Komputerowych MERA — SYSTEM w Warszawie. Zleci ono opracowanie komputerowego systemu przetwarzania informacji graficznej dla wspomagania prac badawczych i projektowych. Zespół pod kierownictwem docenta Mariana Guzka przygotowuje ekspertyzę na temat procesów integracji gospodarczej krajów socjalistycznych dla Instytutu Konjunktury i Cen Handlu Zagranicznego w Warszawie. Istotny problem wykorzystania surowców wtórnych rozwiązywany będzie po podpisaniu umowy z Central-

nym Ośrodkiem Badawczo-Rozwojowym Opakowań. Instytut Towaroznawstwa ustali, jakie są możliwości wykorzystania odpadów produkcyjnych do wytwarzania opakowań oraz jak powtórnie zastosować można opakowania z tworzyw sztucznych. Ekspertyza obejmie również istotny dla ochrony środowiska problem utylizacji zużytych opakowań. Natomiast na zlecenie Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni Akademia Ekonomiczna ustali kierunki racjonalizacji żywienia, możliwości magazynowania i zaopatrywania statków w żywność. Trwają także rozmowy z Instytutem Rozwoju Gospodarczego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Instytutem Przemysłu Zielarskiego w Poznaniu oraz Instytutem Badań Systemowych PAN. (zr)

Przed IX Plenum KC PZPR

Potrzebne zmiany w przepisach eksportowych dla kooperantów

Jak w praktyce realizowana jest uchwała V Plenum KC PZPR w tak ważnej dziedzinie, jak zwiększenie — w całej produkcji — udziału produkcji rynkowej i eksportowej, to jeden z najistotniejszych problemów, jaki będzie rozpatrzony w toku przygotowań do IX Plenum KC. Poniżej publikujemy wypowiedź dyrektora naczelnego Zjednoczenia Przemysłu Taboru Kolejowego „Tasko” Wacława Lewandowskiego:

Nasze zakłady realizują pomyślnie, a nawet z pewnym wyprzedzeniem, tegoroczne zadania eksportowe — w I półroczu br. wykonaliśmy ok. 55 proc. rocznego planu eksportu. Dostarczyliśmy m. in. do Związku Radzieckiego 3 179 różnych wagonów towarowych, z tego 79 wysłaliśmy przedterminowo,

w ramach zobowiązań, podjętych przez załogi z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Ponadto sprzedaliśmy po raz pierwszy 3 lokomotywy spalinowe do Libanu oraz dostarczyliśmy 136 wagonów towarowych i specjalistycznych do Iraku, a do innych odbiorców 5 silników okrętowych napędu głównego.

Obecnie prowadzimy intensywną akcję akwizycyjną w celu zwiększenia eksportu do krajów zachodnich i Trzeciego Świata naszych obrabiarek, kontenerów oraz części zamiennej do taboru kolejowego i silników okrętowych.

Mamy też kłopoty. Mimo wieloletnich starań, nie udało nam się załatwić takiej sprawy, jak „zaliczenie” dostaw kooperacyjnych, wykonanych na

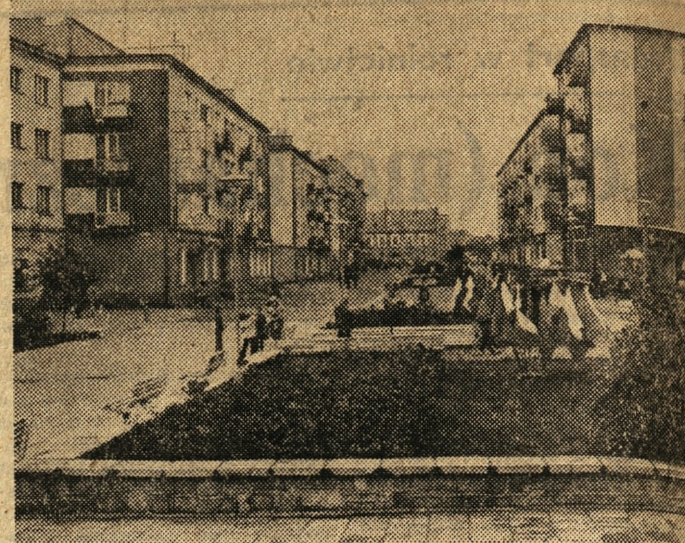
rzecz sprzedawanego za granicę produktu finalnego — jako produkcji eksportowej. Brak jest nadal w tej sprawie decyzji. Np. zakładom HCP — nie są zaliczane na poczet produkcji eksportowej te silniki okrętowe, które instaluje się na statkach sprzedawanych przez przemysł okrętowy armatorom zagranicznym. Inny przykład: podległe nam zakłady metalurgiczne „Pomet” i „Mystal” do starczające odlewy do eksportowanego taboru kolejowego czy silników okrętowych nie mogą zaliczyć ich sobie na konto wyrobów eksportowych. Jestem przekonany, że rozwiązanie tych problemów stanowiło by dodatkowy bodziec dla kooperantów, sprzyjający intensyfikacji eksportu i wzrostowi zainteresowania tą produkcją. PAP

Brytyjski redaktor zabiega o azyl w NRD

Jak poinformował rzecznik rządu NRD, o azyl polityczny w tym kraju ubiega się obywatel brytyjski, Maurice Jones, redaktor naczelny „Yorkshire Miner” — organu Związku Zawodowego Górników w hrabstwie York. 33-letni Jones przed dwoma tygodniami został aresztowany przez policję podczas pikietowania fabryki w Grunwick, gdzie od kilku miesięcy trwa akcja strajkowa. Po zwolnieniu z więzienia za kaucją, Jones wraz z żoną — Finką z pochodzenia — i 2-letnią córką wyjechał do NRD, gdzie poprosił o azyl.

Motywy swej decyzji wyjaśnił Jones w liście wysłanym z Fuerstenwalde w NRD do przywódcy Związku Górników z Yorkshire, Arthura Scargilla. Przyczyną opuszczenia Wielkiej Brytanii — jak stwierdza w liście — było sprzeczne z prawdą postępowanie policji brytyjskiej wobec niego. Jones informuje, że od dłuższego czasu był śledzony przez służbę bezpieczeństwa. PAP

Miasta Wielkopolski



Śródmieście Piły, przed kilku laty szare i zatłoczone, dzięki wyłączeniu ruchu samochodowego oraz przeprowadzeniu prac modernizacyjnych, jest dziś miejscem codziennych spacerów mieszkańców miasta oraz licznych przyjezdnych. Pastelowa barwa elewacji, zieleni i kwiaty tworzą przyjemną oprawę tej najstarszej dzielnicy.

Na zdjęciu: ul. generała Karola Świerczewskiego w Pile. Fot. — H. Kamza

Amnestia aktem łaski i humanizmu socjalistycznego

Wśród przesłanek podjęcia przez Radę Państwa decyzji o uchwaleniu amnestii ważne miejsce zajmuje pozytywna ocena sytuacji w kraju pod względem bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego. W tych dziedzinach — skuteczniejsza działalność organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości przynosi w ostatnich latach widoczne rezultaty. W ubiegłym roku liczba przestępstw była o ponad 31 procent mniejsza niż pięć lat wcześniej. Te pozytywne zmiany wiążą się też z realizacją obecnej polityki społeczno-gospodarczej i umacnianiem się jednolitej moralno-politycznej nastroju, z systematycznym podnoszeniem się dyscypliny społecznej oraz poziomu kultury prawnej i przestrzegania prawa zarówno przez obywateli jak i instytucje państwowe.

W postanowieniach obecnej amnestii szczególnie jednak zwraca uwagę jej humanitarny aspekt, co znajduje m. in. wyraz w szerszym i bardziej elastycznym zastosowaniu tego aktu łaski wobec osób mających np. obowiązki wobec rodziny, wobec jedynych żywicieli ludzi niedołężnych, kobiet wychowujących dziecko, osób starszych, a także młodocianych. Jeśli amnestia dotyczy generalnie ludzi skazanych na pozbawienie wolności do jednego roku — to w odniesieniu do wspomnianych wyżej kategorii osób przyjęto granicę trzech lat. Można więc stwierdzić, że zgodnie z zasadami humanizmu socjalistycznego potraktowano te grupy osób w sposób bardziej wyrozumiały i że amnestia zastosowana wobec nich jest szersza.

Humanistyczny aspekt amnestii polega i na tym, że dzięki niej szybciej będą mogli powrócić do normalnego społeczeństwa ludzie, którzy — choć naruszyli prawo — rokuja nadzieję, że się tego więcej nie dopuszczą.

Jak wiadomo, realizowana w naszym kraju polityka karna polega na surowym karaniu sprawców najgroźniejszych przestępstw przy jednoczesnym łagodniejszym i bardziej elastycznym traktowaniu sprawców przestępstw drobniejszych, a zwłaszcza tych ludzi którzy weszli w kolizję z prawem po raz pierwszy, niekiedy przypadkowo. Postanowienia obecnej amnestii są zgodne z tym kierunkiem rozstrawiania przestępczości. Skorzystają z dobrodziejstwa tej amnestii przede wszystkim sprawcy wykroczeń i przestępstw o mniejszym stopniu społecznego niebezpieczeństwa. Wyłączonych spod amnestii jest natomiast szereg przestępstw najgroźniejszych społecznie — a wśród nich umyślne zabójstwa, gwałty, roboje, zagarnięcie mienia znacznej wartości, poważniejsze przestępstwa dewizowe i celne, łapownictwo i płatna protekcja, przestępstwa komunikacyjne popełnione w stanie nietrzeźwości, przestępstwa o charakterze chuligańskim i popełnione w warunkach recydywy.

Amnestia dla tych, którzy są nią objęci stanowi szansę powrotu do uczciwego życia, szansę społecznej rehabilitacji. Dla każdego z zainteresowanych — skorzystanie z tego aktu łaski będzie w praktyce zależne od jego dalszego postępowania. Przewiduje się bowiem możliwość wykonania dawanych kar i wznowienia umorzonych postępowania, jeśli osoba korzystająca z amnestii popełni w okresie 3 lat nowe umyślne przestępstwo, za które orzeczono karę pozbawienia wolności, nie wykona ciążącego na niej obowiązku łżenia na utrzymanie innej osoby, nie naprawi szkody wyrządzonej przestępstwem, jeśli nie podejmie pracy społecznie użytecznej. Tak więc z amnestii w pełni będą mogli skorzystać ci ludzie, którzy będą rzeczywiście chcieli powrócić na drogę uczciwego życia. Jest to zarazem większa gwarancja dla społeczeństwa, że ogłoszenie amnestii nie spowoduje wzrostu przestępczości, tak skutecznie ograniczanej i zmniejszanej w ostatnich latach.

Obecna amnestia daje również możliwość rozszerzenia w trybie amnestijnym praktyki warunkowego przedterminowego zwalniania po odbyciu jednej trzeciej kary pozbawienia wolności. I również w tym przypadku ma to szersze zastosowanie wobec kobiet sprawujących pieczę nad dzieckiem w wieku do 3 lat oraz wobec osób starszych.

Dalszym ważnym społecznym skutkiem amnestii jest stworzenie szansy dla ludzi, którzy przed 15 lipca br. popełnili przestępstwa jeszcze nieznanne organom ścigania, jeśli zgłoszą się do 15 lipca przyszłego roku i ujawnią istotne okoliczności czynu i osoby, które współdziałały w dokonaniu przestępstwa. Ma to duże znaczenie dla tych, którzy pragną zerwać dobrowolnie z przestępczą działalnością i pomóc w naprawieniu wyrządzonych szkód. Otwiera się dla nich droga powrotu do uczciwego życia, zmniejsza się ich obawa przed karą, która będzie mogła być darowana lub bardzo wydatnie złagodzona. Sprzyjać to też będzie niewątpliwie rozbiću klik i grup przestępczych. Zainteresowani powinni oczywiście sami zgłosić się do organów ścigania.

Realizacja dekretu o amnestii wymagać będzie szeregu połączonych organizacyjnych w różnych dziedzinach. W interesie społeczeństwa leży, by osoby zwolnione z zakładów karnych i aresztów śledczych znalazły możliwie szybko zatrudnienie. Rząd podejmie więc odpowiednie działania, by zapewnić niezbędną liczbę miejsc pracy i by osobom korzystającym z amnestii udzielono innej koniecznej pomocy. PAP

Dekret Rady Państwa

Dokończenie ze str. 1

społecznie-użytecznej pracy przez osoby, które pomimo naruszenia prawa rokuja nadzieję na przestrzeganie w przyszłości zasad porządku prawnego postanowiła przeprowadzić z okazji 33 rocznicy Odrodzenia Polski amnestię.

Na mocy dekretu o amnestii: • daruje się całkowicie kary osobom skazanym na pozbawienie wolności do 1 roku, ograniczenie wolności, areszt wojskowy, grzywnę w wysokości do 2 000 złotych oraz skazanie za wykroczenia.

• daruje się kary pozbawienia wolności orzeczone w rozmiarze do lat 3 wymierzone kobietom wychowującym najmłodszego w wieku do lat 18, kobietom powyżej lat 50, mężczyznom powyżej lat 60, młodocianym, którzy w chwili popełnienia przestępstwa nie ukończyli lat 18 oraz jedynym żywicielom ludzi niedołężnych lub w wieku ponad lat 70.

• przewiduje się warunkowe przedterminowe zwolnienie po odbyciu 1/3 kary dla młodocianych, skazanych na kary pozbawienia wolności powyżej 1 roku do lat 3, jak również dla skazanych na kary powyżej lat 3 do 5 sprawców przestępstw nieumyślnych (z wyjątkiem nieumyślnego spo-

wiedowania śmierci), kobiet sprawujących pieczę nad dzieckiem w wieku do lat 3 oraz kobiet powyżej lat 55 i mężczyzn powyżej lat 65.

Z dobrodziejstw amnestii wyłączeni będą sprawcy przestępstw o najwyższym stopniu społecznego niebezpieczeństwa — m. in. zbrodni zabójstwa popełnionej przez zbrodniarzy faszystowsko - hitlerowskich, umyślnego zabójstwa, gwałtów, robojów i recydywistów.

Darowanie i złagodzenie kar stosuje się jedynie wobec sprawców przestępstw popełnionych przed 15 lipca 1977 r. znanym organom ścigania przed dniem wejścia w życie amnestii. Sprawcy przestępstw popełnionych przed 15 lipca bieżącego roku i jeszcze nie znanych organom ścigania mogą skorzystać z dobrodziejstw amnestii, jeżeli zgłoszą się do 15 lipca 1978 roku oraz ujawnią istotne okoliczności czynu i osoby, które współdziałały w dokonaniu przestępstwa.

Akt łaski Rady Państwa stwarza możliwość powrotu wielu sprawców naruszeń prawa na uczciwą drogę życia i włączenia się do społecznie użytecznej pracy.

Dekret wejdzie w życie 22 lipca 1977 r. (PAP)

RFN wobec bomby neutronowej

Zarząd federalny organizacji młodzieżowej „Juso” wystąpił wczoraj pod adresem rządu federalnego domagając się zapobieżenia magazynowania bomb neutronowych na terenie RFN. W oświadczeniu prasowym zarząd „Juso” stwierdza, iż ten kto w sposób czynny mówi o „czystej”, czy też „humanitarnej” broni, pragnie w istocie przygotować klimat psychologiczny, w którym użycie bomby neutronowej nie napotka oporu. Wraz z umieszczeniem głowic neutronowych w RFN wzrasta prawdopodobieństwo, iż wojna atomowa będzie się toczyła na jej terytorium.

Sekretarz generalny SPD Egon Bahr w artykule opublikowanym na łamach organu partii, tygodnika „Vorwärts” określił bombę

neutronową jako symbol perwersji w myśleniu, ponieważ w razie wojennej katastrofy chroniłaby ona maszyny, zabijając człowieka. Do głosnej dyskusji włączyli się niemal natychmiast członkowie politycy zachodniemieccy, z kanclerzem Schmidtem i ministrem obrony Leberem.

H. Schmidt oświadczył, że w sprawie bomby neutronowej nie zapadły dotychczas żadne decyzje militarne czy też polityczne, które mogłyby dotyczyć całego Paktu Atlantycznego. Minister Leber stwierdził, iż za wcześniej jeszcze dyskutować na temat konstrukcji bomby neutronowej, zaprzeczając on doniesieniom jakoby RFN była zainteresowana we wprowadzeniu tej bomby do uzbrojenia sojuszu atlantyckiego. (PAP)

Wyrok na winnego katastrofy kolejowej koło Lebus

Jak donosi agencja ADN, Sąd Powiatowy we Frankfurcie nad Odrą wydał 13 bm. wyrok w sprawie zwrócenia ze stacji Boosen, który swoją niedbalością doprowadził 17 czerwca br. do katastrofy kolejowej w pobliżu miejscowości Lebus. W wyniku czelowego zderzenia pociągu osobowego z pociągiem

towarowym zginęło wówczas 29 osób, a 8 zostało rannych.

Oskarżonemu udowodniono podstawowe zaniedbania w pracy i brak poczucia odpowiedzialności. Został on skazany na 5 lat pozbawienia wolności oraz wypłacenie odszkodowania w ustawowo określonej wysokości. (PAP)

Warto o tym wiedzieć

Kto zatem poza kolejnością?

O publikowany 11 maja br. w ramach „Głosowego” cyklu „Co o tym sądzić”, felieton pt. „Uprawnienia i umiar”, mino pomieszczenia na łamach najbardziej reprezentatywnych wypowiedzi dyskusyjnych, dotyczących prawa do zakupów i załatwiania spraw poza kolejnością („Głos” z 18 V.), nadal pobudza czytelników do dzielenia się z redakcją uwagami na ten temat.

Wszystkie otrzymane przez redakcję listy można — generalnie biorąc — zaszerzować do dwóch grup. Autorami jednej są osoby, którym trudno stać w kolejkach i które mają prawo, lub poczują się z różnych powodów do uprawnienia korzystania w tym względzie z przywileju. Stwierdzają one w swych listach, że współklient, a czasem także personel sklepów, często odnosi się do należnego im prawa bez zrozumienia, a zdarza się nawet, że traktują ich jak natrętów, nie szanując przykrych uwag. Legitymowanie się zaś każdemu w kolejce w celu udowodnienia swych praw, nie należy do przyjemności i dowodzi braku zaufania do współobywateli.

Większość autorów listów, które zaszerzowaliśmy do drugiej grupy, nie neguje tych uprawnień i względów, zgłasza jednak zastrzeżenia, wynikające z dość powszechnie dostrzeganej tendencji do ich nadużywania. Czytelnicy (a przeważają tu kobiety) zapytują: czy specjalne uprawnienia do zakupów poza kolejnością mają służyć do tego, by niektóre korzystające z tego przywileju osoby w tym czasie, kiedy my stoimy w jednym sklepie zdążyły „obskoczyć” i dokonać zakupów w kilku sklepach, nabywając w nich kolejno, z pewnością nie tylko dla siebie inne towary? Jeśli starczy im na to siły, znaczy to, że nie potrzebują żadnych specjalnych uprawnień. Autorzy listów zaznaczają, że uwagi te dotyczą wyłącznie osób, które w rejonie zamieszkania znane są z prawie codziennego uprawiania podobnych praktyk.

W jednym z listów np. autorka podała nazwisko znanego na osiedlu z awanturami i ulicznych ekscesów pijaka, który z racji otrzymywania renty inwalidzkiej (bez widocznego kalectwa) uważa się za uprawnionego do kupowania towarów poza kolejnością nawet wówczas, gdy jest w miarzołym stanie. Inna czytelniczka zapytała nas, czy z prawa pierwszeństwa do zakupów powinna korzystać np. osoba, której inwalidztwo polega wyłącznie na głuchocie?

W ogóle w wielu listach, jak również w telefonach do redakcji powtarzały się pytania podobnego rodzaju oraz prośba o opublikowanie na łamach obowiązujących w tej mierze zarządzeń.

Wydanie przez władze zarządzeń, zmierzających do ułatwienia ludziom poszkodowanym na zdrowiu zaopatrywania się w sklepach, zostało podyktowane względami humanitarnymi. Jest więc w pełni słuszne, by uprawnienia te były respektowane, zarówno przez personel sklepów jak też przez współklientów. Nie oznacza to jednak, żeby należało tolerować nadużywanie tego przywileju dla innych celów, aniżeli własne zaopatrzenie, lub przez osoby, nie posiadające uprawnień.

Miarodajne na ten temat wyjaśnienie uzyskaliśmy od dyrektora Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Janiny Witkowskiej. Można je streścić następująco: w Dzienniku Ustaw nr 21 (pozycja 124) opublikowano rozporządzenie Rady Ministrów z 31 V 1974 r. w sprawie niektórych ulg i przywilejów przysługujących inwalidom wojennym i wojskowym, które stwierdza, iż osoby te są uprawnione do nabywania towarów poza kolejnością. Muszą one jednak legitymować się uprawniającym do tego dowodem, jaki stanowi książeczka inwalidy wojennego lub wojskowego.

Ponadto w nr 45 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Handlu Wewnętrznego

pod pozycją 114 wydrukowano pismo ogólne nr 10 ministra HW z 21 XI 1962 roku w sprawie należytej obsługi kupujących. Stwierdza ono m. in.: „W pierwszej kolejności i ze szczególną wyrozumiałością winni być obsługiwani przez personel sklepowy inwalidzi, starcy oraz inne osoby o ograniczonej zdolności poruszania się”. Za osoby o takiej ograniczonej zdolności należy uważać również kobiety o wysokim stopniu zaawansowania ciąży (ubiegające się o legitymację lekarzki) zaświadczeniem, że ciąża ma trudności w poruszaniu się, jak też kobiety z dzieckiem na ręce, nie umiejącym chodzić, tzn. do około 12 miesiąca życia.

Dyrektor Wydziału HIU wyjaśnia dodatkowo, iż — jak wynika z przytoczonego pisma — inwalidzi cywilni mogą być obsługiwani poza kolejnością jedynie wówczas, gdy posiadają ograniczoną zdolność poruszania się. Dotyczy to inwalidów I grupy, natomiast przy II grupie inwalidztwa, jeżeli brak widocznych oznak inwalidztwa, konieczne jest okazywanie się świadectwem lekarskim, stwierdzającym u chorego ograniczoną zdolność poruszania się.

Informacje o tym powinna zawierać wywieszka, znajdująca się — zgodnie z zarządzeniem MHW — w każdym sklepie na widocznym miejscu.

I jeszcze dodatkowa uwaga: jeśli znajdzie się więcej osób, uprawnionych do pierwszeństwa w dokonywaniu zakupów, kierownik sklepu powinien tak zorganizować sprzedaż, aby bez naruszania zasad współzycia społecznego osoby te były obsługiwane w pierwszej kolejności. Praktyka wykazuje, że wówczas kierownicy polecają obsługiwać jako co piątego klienta osobę uprzywilejowaną, tzn. taką, która spełnia któryś z warunków wymienionych w przytoczonych tu zarządzeniach. (zk)

SPORT-SPORT-SPORT-SPORT



Spartakiada jakiej nie było

Po Poznaniu, Katowicach, Krakowie i Białymstoku — tym razem w Łodzi na Stadionie LKS-u zaplanie w Lipcu Święto zniczy — symbol igrzysk. Zjedzie tam ponad 6000 dziewcząt i chłopców z całego kraju, którzy podczas V Spartakiady Młodzieży przeżywać będą pierwsze wielkie radości i pierwsze małe dramaty. Wielu z nich po raz pierwszy założy na koszulkę numer startowy: tylko nieliczni nie zdążą go już przez najbliższych kilka lat. Wszyscy jednak, podczas 8-dniowego festynu sportu i młodości przeżyją jedną z największych życiowych przygód. Przeżyją ją mocniej, niż poprzednicy, bo będą to igrzyska niezwykle. I to z kilku powodów.

Ta ujmująca rewia młodych talentów po raz pierwszy odbyła się w Poznaniu (a także w Legnicy, Oleśnicy, Świdnicy, Kaliszu i Wałbrzychu) w 1969 roku, w 25 roku istnienia Polski Ludowej. Na niej to rewelacja turnieju tenisowego był nieznany nikomu wówczas tenisista poznańskiej Olimpijki — Wojciech Fibak. Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży, trwająca nieprzerwanie, i co dwa lata, na kolejnych imprezach, pojawiają się nowi, utalentowani młodzi sportowcy. Na pierwszej jednak „sportowej strzeli” zdobyło wielu znanych później zawodników. Na torze kolaryskim w Kaliszu zwyciężył młody tenisista z Łodzi — Andrzej Bek. Wielka sportowa kariera przypadła również w udziale takim młodym bohaterom I OSM jak: płotkarka Grażyna Rabszyn, miotaczka — Ewa Gryziecka, dziesięcioboista Ryszard Skowronek, biegacz Bronisław Malinowski, floreciści Lech Koziejowski i Marek Dąbrowski. Najlepszy rezultat uzyskał wtedy młody sztangista

Łą wagi lekkiej — Zbigniew Kaczmarek uzyskując w trójboju światowej klasy — wynik, który jeszcze rok wcześniej na olimpiadzie w Meksyku gwarantował medalową pozycję.

Tegoroczna spartakiada, choć może nie będzie miała tak wspaniałej legendy jak inauguracyjna, również należy być do niezwykłych. Prezes Polskiej Federacji Sportu — Marian Renke, podczas przygotowań do tegorocznych Igrzysk Młodzieży podkreślił szczególnie jeden z podstawowych celów tej najbardziej masowej sportowej imprezy w Polsce: „Po raz pierwszy startują i juniorzy młodszy i juniorzy starszy, a także współpracujący z Akademią Wychowania Fizycznego — stał się ośrodkiem wiodącym w sportach wodnych: południowe województwa preferują u siebie „białe szaleństwo”, śląskie — piłkę nożną itd. Kilka dni zmagani młodzieży pokaże, na ile trafnego wyboru dokonano w poszczególnych województwach.



Młode załogi w c-7 w chwili po minięciu linii mety. Fot. — T. Koebsch

si do 19 roku życia. Stanowiąc będzie spartakiada całkowity przegląd naszego zaplecza. Jest ogromną szansą dla utalentowanej młodzieży. Jeszcze tu — w Łodzi objawia się młode talenty na Olimpiadę w Moskwie. Tworzymy specjalne komisje, które obserwować będą wybijających się zawodników. Żaden talent nie może w przyszłości uciec naszej uwadze”.

Dla młodych ośrodków łódzkie igrzyska będą po raz pierwszy okazją do zaprezentowania nie tylko tego, co zrobili po reformie administracji terenowej, ale również tego, czym dysponują. Po raz pierwszy bowiem w spartakiadzie młodości wystąpią przedstawiciele wszystkich 49 województw. Tak miało być już dwa lata temu w Białymstoku, jednakże prozaiczne pytanie „kto to wszystko zapłaci?” w chwili powstania nowych województw spowodowało, że przysłały one swoje szczerbaki reprezentacje. Rewelacji w punktacji wojewódzkiej spodziewać się nie

naależy; ubiegłoroczne Igrzyska Młodzieży Szkolnej już ujawniły naturalną supremację dużych ośrodków wojewódzkich, które posiadają nie tylko wiek sześć tradycje, lepszą bazę i kadre instruktorów, ale przede wszystkim większy wybór ułożonej sportowo młodzieży. Ale zdarzyło się niespodzianki: po takich potentatach jak Warszawa, Katowice, Łódź, Poznań, Gdańsk i Wrocław na siódmym miejscu znalazł się Ciechanów, wyprzedzając m.in. Opole, Lublin, Toruń itd. Być może i w tym roku województwo, na które nikt nie stawia, wydrze któregoś z utytułowanych rywali wysoką lokatę. Tak czy inaczej, po raz pierwszy w łódzkiej spartakiadzie ujawni się

Od września, o czym zapewnił nas wiceprezes WFS w Poznaniu — Andrzej Anziewicz, wprowadzony zostanie zmodernizowany system pracy z młodzieżą poznańskiego. Będzie to ciągła, dziesięciomiesięczna akcja, w której główną rolę przypadnie szkolnym i między szkolnym klubom sportowym oraz LZS-om prowadzącym mo

Każde z województw zainicjowane rozwojem sportu wśród młodzieży, musi wystawić reprezentację w: lekkiej atletyce, pływaniu, piłce nożnej, ręcznej i siatkowej oraz w koszykówce. Te podstawowe dyscypliny narzuca program rozwoju sportu w Polsce, opracowany przede wszystkim na potrzeby kadry narodowej. Po nad dyscypliny podstawowe każde z województw zadeklarowało prowadzenia u siebie innych. Dla przykładu: Kaliszkie — 11 dodatkowych dyscyplin, Konińskie — 12, Leszczyńskie — 13, Piłskie — 14 i Poznańskie — 23. Wszystkie województwa zadeklarowały prowadzenie sekcji podnoszenia ciężarów, ale tylko jedno (stoleczne) — skoków do wody. Poznań — posiadający odpowiednie akweny wodne, bazę, sprzęt, ka

dre, a także współpracujący z Akademią Wychowania Fizycznego — stał się ośrodkiem wiodącym w sportach wodnych: południowe województwa preferują u siebie „białe szaleństwo”, śląskie — piłkę nożną itd. Kilka dni zmagani młodzieży pokaże, na ile trafnego wyboru dokonano w poszczególnych województwach.

Tegoroczna spartakiada młodzieży będzie także nie tylko przeglądem zaplecza, lecz również sposobnością, która umożliwi odpowiedź na bardzo istotne dla rozwoju polskiego sportu pytania; będzie również ceną trafności eliminacji, organizacji i przygotowań zarówno na szczeblu centralnym, jak i — co ważniejsze — w województwach. Najwięcej zawodników wywodzi się z klubów zrzeszonych w: związkach zawodowych, AZS-ie, pionie gwardyjskim, federacji „Start”. Szkolne, związki sportowe i Ludowe Zespoły Sportowe — a więc organizacje, którym głównie na sercu leżeć winno umasowienie sportu — dostarczyły najmniej zawodników.

Na ogół nie jest tak trudno wyłowić potencjalnych handlarzy. Wiadomo, że ktoś, kto wyjeżdża kilkakrotnie w ciągu roku prywatnie za granicę — z reguły nie jest turystą. Sądzę, że to nie są prywatne sprawy poszczególnych osób. Nie brak niechętnych nam środowisk, dla których opisane przypadki są „wodą na młyn”. Stąd też niewłaściwe zachowanie nie jest jednostek przynosi ujemny ogółowi Polaków i winno być napiętnowane i karane. (2837)

ANDRZEJ SKRZYPCZAK



Ich sprawa?

Tydzień temu, na stronie pierwszej, w stałym felietonie „Co o tym sądzicie”, pisaliśmy na temat zachowania się naszych turystów poza granicami Polski, zapytując, czy to wyłącznie ich osobista sprawa. Otrzymaaliśmy szereg listów, których fragmenty przytaczamy poniżej, dziękując wszystkim, którzy do nas napisali.

Chyba nie macie niczego ważniejszego na głowie, że zajmujecie się takimi sprawami, jak opisane w artykule o turystyce. No i co z tego, jeśli nawet ktoś coś tam sprzedaje albo za granicą kupi? Polska się od tego nie zawali, nie przesadzajcie, natomiast polecam wiele innych tematów, chyba ich nie brak. (2845)

WANDA CHECIŃSKA
Poznań

Zgodnie z przewidzianymi przez prawo sankcjami za podobne sprawowanie. Zenujące a kompromitujące nasz kraj niechlubne postępków pseudoturystów winno się ogłaszać w prasie. Nikt u nas nie jest głodny albo bosy. Wobec zagranicy. Niech Polska zawsze będzie dobrym przykładem dla innych. (2836)

ANDRZEJ NIEDZIEMSKI
Mosina

Miałem możliwość widzieć wielokrotnie naszych za granicą i nieraz było mi wstyd. Polacy zamiast być dumni ze swego kraju, starają się czasem stwarzać wrażenie ludzi ubogich, którzy nieomal nie mają co jeść i w co się ubrać. Razi też prymitywizm zachowania niektórych. Na przykład na dworcach w Karl-Marx-Stadt (NRD) spotkałem grupę naszych, zapitych piwem i awanturujących się przy akompaniamentem „lacińskich”.

Obecnie stała się modna Turcja. Z reguły jedzie tam pseudointeligencja, jakiej u nas sporo. Miałem też możliwość obserwować rodaków w pocągach międzynarodowych. W jednym przypadku wycieczka inżynierów na Targi Lipskie piła i paliła w przedziale wagonu dla niepalących. Oczywiście, strasznie zaśmiecali zajmowany przedział. Konduktor tylko zajął i pokłonił głową.

Na ogół nie jest tak trudno wyłowić potencjalnych handlarzy. Wiadomo, że ktoś, kto wyjeżdża kilkakrotnie w ciągu roku prywatnie za granicę — z reguły nie jest turystą. Sądzę, że to nie są prywatne sprawy poszczególnych osób. Nie brak niechętnych nam środowisk, dla których opisane przypadki są „wodą na młyn”. Stąd też niewłaściwe zachowanie nie jest jednostek przynosi ujemny ogółowi Polaków i winno być napiętnowane i karane. (2837)

MARIAN KRAJEWSKI
Luboń

Nie zgadzam się z Wami. W końcu wyjazd za granicę jest prywatną sprawą każdego i jeśli ktoś decyduje się wyjechać na rynek, albo koło dworca, by coś sprzedać, to widocznie ma po temu powody. Może ma zbyt mało pieniędzy? A przede wszystkim czy to ośmiesza, jak piszecie, kogoś poza nim samym? Ja nie czuję się współwinną za to, że ktoś tam pohandluje. Jego sprawa — nie moja. (2838)

LUDMILA LISIAK
Ślupca

Z moich spostrzeżeń wynika, że z grubszą można podzielić wyjeżdżających za granicę na trzy zasadnicze grupy: 1. na „handlowców”; 2. na turystów, które nie mają czym po-handlować poza własnym ciałem; 3. na tych turystów, którzy rzeczywiście wyjeżdżają woli wypoczynku.

Jest rzecz przerażająca, ile „handlowców” potrafią zabrać ze sobą towaru. W obecnym roku jeden z turystów posiadał tak olbrzymią i ciężką walizę, że dopiero przy pomocy dwóch osób z trudem umieścił ją w aparacie kontrolnym bagażu na lotnisku w rumuńskiej Konstancy. A co takie bagaże zawierają? Z kontroli na Okęciu wynikało, że wszystko.

Najbardziej upośledzona a zarazem najbardziej podejrzana jest trzecia grupa, czyli zwyczajni turyści. Mają jedną walizkę, nie nie wiozą — a więc budzą czasem nieufność i nieraz trafiają do rewizji osobistej.

Jest jeszcze pytanie, kto bardziej ponosi nas w opinii obcokrajowców: czy ci, którzy handlują towarami martwymi, czy żywymi? (2827)

JAN WALCHARZ
Poznań

Czy przypadkiem te niewłaściwe zachowania rodaków poza granicami naszego kraju nie wiążą się z ogólnymi niedostatkami kultury wielu naszych obywateli? Państwo stworzyło możliwości podróży — bliżej czy dalej — praktycznie każdemu, a nie każdy, powiedzmy otwarcie, do tego dorósł. Trwająca u nas od trzech dziesięcioleci rewolucja społeczna, dzięki której miliony ludzi uzyskują wykształcenie, wyższy status społeczny i dostęp do wszelkich dóbr materialnych jako też kulturalnych — nie została za kończona. Potrzeba chyba więcej pracy wychowawczej i wyjaśnienia w zakładach pracy i w organizacjach społecznych, by ludziom uświadomić, że jak cię widzą, tak ciebie — i kraj twój ojczysty — piszą. (2830)

MARIOLA ZATOS
Jarocin

W Poznaniu

Wczoraj wystartowali wioślarze

Wczoraj w Poznaniu na torach regatowych jeziora Malta rozpoczęły się trzyczynowe regaty wioślarstwa rozgrywane w ramach V Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Rywalizuje ponad 1000-osobowa grupa młodych zawodników, startujących w grupie juniorów młodszych i starszych. W wyniku dwudniowej rywalizacji wyłonieni zostaną finaliści, którzy w czwartkowych finałach walczyć będą o miejsca medalowe.

W regatach biorą udział m.in. reprezentacje województw: warszawskiego, bydgoskiego, gdańskiego, krakowskiego, wrocławskiego, szczecińskiego i poznańskiego.

W pierwszym dniu rozegrano kilkadziesiąt przedbiegów, z których lepsi startowac będą w dzisiejszych międzybiegach.

W zakończonych niedawno regatach kajakarzy poznańskie załogi zdobyły ogółem siedem medali, zajmując wysokie — trzecie miejsce. Liczymy, że wioślarze nie zechcą być gorsi. (kar)

Piotr Mowlik w Lechu

Otrzymałmy informacje, że Polski Związek Piłki Nożnej wyraził zgodę w porozumieniu z zainteresowanymi klubami (Legia i Lech) na grę Piotra Mowlika w zespole Lecha Poznań. Przypominamy, że zawodnik ten ma 26 lat, jest srebrnym medalistą olimpijskim z Montrealu, jednym z czołowych bramkarzy Polski.

Na razie nie zostały sfinalizowane jeszcze sprawy przejścia do poznańskiego klubu napastnika Legii Władysława Dąbrowskiego. (kar)

Rusza I liga

Komu przypadnie pięćdziesiąty tytuł mistrza Polski?

Kto zdobędzie jubileuszowy, pięćdziesiąty tytuł mistrza Polski w piłce nożnej? To pytanie zadają sobie wszyscy, którzy interesują się piłką nożną.

Już dzisiaj piłkarzom warszawskiej Legii i Ruchu Chorzów przypadnie otwarcie nowego sezonu piłkarskiego. Oficjalny start do sezonu 1977/78 w I lidze nastąpi w dniu 14 lipca. Rozgrywki o Puchar Intertoto, które jeszcze się nie zakończyły, spowodowały, że niektóre mecze z dwóch pierwszych kolejek rozegrane zostaną w innych terminach. I tak oprócz spotkania legionistów z piłkarzami Ruchu niecz Ząbki — Pogoń wyznaczony na 24 bm. rozegrany zostanie 27 bm. W drugiej kolejce (31 bm.) zgodnie z terminarzem odbędą się tylko

cztery mecze. Arka z Legią, Ruch z Zawiszą, Odra z Zagłębiem i Pogoń ze Śląskiem spotkają się dopiero 10 sierpnia (środa). Spotkania ligowe w nowym sezonie prowadzić będzie 31 sędziów wśród których znajduje się trzech z Poznania, są to: M. Kustoń, B. Hirsch oraz L. Paprocki.

W pierwszej kolejce spotkają się następujące pary: Śląsk — ŁKS, Zagłębie — Pogoń, Polonia — Odra, Zawisza — Szombierki, Legia — Ruch, Widzew — Arka, Wisła — Stal oraz Lech — Górnik. Spotkanie Lecha z Górnikiem odbędzie się w najbliższą niedzielę, 24 lipca o godz. 18 na stadionie na Dębie. O przygotowaniach piłkarzy Lecha do rozgrywek napiszemy przy najbliższej okazji. (kar)

J. Harmenberg mistrzem świata

W mistrzostwach świata w szermierce rozgrywanych w Buenos Aires mistrzem świata w szpadzie został Johan Harmenberg (Szwecja), srebrny medal wywalczył Rolf Edling (Szwecja), a brązowy Patrice Gaille (Szwajcaria). Polak Lech Koziejowski zajął szóste miejsce. (PAP)

Zmarł Ludwik Fischer

W Zakopanem zmarł w wieku 61 lat Ludwik Fischer, honorowy członek AZS, honorowy prezes AZS Zakopane i Tatrzańskiego Okręgowego Związku Narciarskiego, były wieloletni kapitan i wiceprezes PZN, członek i ekspert komisji biegowej FIS. (PAP)

Fibak będzie grał

o mistrzostwo Polski

„Będzie grał w mistrzostwach Polski” — mówi Wojciech Fibak. „Po serii Turniejów Grand Prix w Stanach Zjednoczonych, powrócę do kraju, aby walczyć w turnieju o mistrzostwo Polski.

W najbliższych tygodniach czeka mnie wiele ciężkich startów. Już w piątek wyjeżdżam do Hamburga, a stamtąd wyruszę do USA. Wezmę udział w sześciu turniejach, startując w singlu i deblu. W dwóch turniejach, w Orange i Toronto, będę grał w deblu z Kodešem, natomiast w pozostałych ze Stocktonem. Oczywiście najważniejszy dla mnie jest turniej w Forest Hills, kończący cykl kanadyjsko-amerykański. Wystąpię w Louisville (czterogwiazdkowy turniej Grand Prix), Orange (dwie gwiazdki), Indianapolis (4 gwiazdki), w Bostonie (4 gwiazdki) i wreszcie w najwyższym punktowanym turnieju — między narodowych mistrzostwach USA w Forest Hill. (PAP)

Dalekie miejsca polskich ciężarowców

W ostatnim dniu odbywających się w Soffi mistrzostw Europy i świata młodych ciężarowców rozegrano dwie wagi — do 110 kg i powyżej 110 kg. W wadze do 110 kg zwyciężył Glenadij Kilmencziow (ZSRR) wynikiem 357,5 kg (165—192,5) a w kategorii + 110 kg Rumjan Milczew (Bułgaria) 320 kg (140—180).

W punktacji mistrzostw świata zwyciężyli sztangści ZSRR — 305 pkt., przed Bułgarią — 240 pkt., NRD — 199 pkt., Kubą — 160 pkt., Węgry — 155 pkt. i Polską — 92 pkt. W mistrzostwach Europy także najlepsi okazali się reprezentanci ZSRR — 319 pkt., wyprzedzając Bułgarię — 254 pkt., NRD — 224 pkt., Węgry — 174 pkt., Rumunię — 127 pkt. i Polskę — 123 pkt. (PAP)

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

PRZYJMIE UCZNIÓW DO NAUKI ZAWODU

tapicera i stolarza artystycznego — modelarza.

Nauka trwa 3 lata.

W okresie odbywania nauki zawodu uczniowie otrzymują
wynagrodzenie wg obowiązujących stawek.

Zgłoszenia przyjmuje Komórka d/s Osobowych — pokój 209, I piętro.

2607-K1

Pracownicy poszukiwani

Zarząd Rejonu Budowlanego „Piła” Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 — zatrudni zaraz na budowach w Pile:

- kierowników budów z uprawnieniami,
- majstrów budów,
- inżynierów i techników budowlanych do pracy w Zarządzie Rejonu.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Rejonu Budowlanego „Piła” PPBP-2 w Pile, ul. Motylewska 5, tel. 41-90.

2174-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 zatrudni natychmiast przy budowie Osiedla Rataje:

- murarzy,
- monterów konstrukcji żelbetonowych,
- ślusarzy - spawaczy,
- posadzkarzy,

oraz pracowników w innych zawodach budowlanych.

Przedsiębiorstwo dysponuje hotelem robotniczym.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Zatrudnienia — Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, ul. Strzelecka 2/6, III piętro, pokój 301.

2473-K1

Samochody

Kabinę „Zuka” nowy typ sprzedam. Telefon 28869g

Wartburga 353 sprzedam. Os. Piastowskie 62 m. 36. 28770g

Syrenę 104 w dobrym stanie sprzedam — pierwszy właściciel. Działowa 8 m. 17 Poznań, od godz. 18, tel. 560-13. 28792g

Fiat 125p, combi 1300, rocznik 1974 sprzedam. Wiadomość Ostrów Wlkp. tel. 633-84, po godz. 18. 28865g

Syrenę 105 odbiór Polmo zbyt sprzedam. Września, ul. Słowackiego 20a m. 20, po godz. 18. 28912g

Moskiewicz 402, rok 1957 po kapitalnym remoncie stan dobry lub na części — sprzedam. Kajdani, Babin gm. Środa Wlkp. Informacje w niedzielę. 28726g

Lokale

M-2 Piła zamienię na podobne — Poznań. Krojeńska, Hetmańska 67 m. 19. 28697g

M-2 w Łodzi zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28698g.

Spółdzielnia Pracy „JUWELIA”

świadczy usługi w zakresie

PRZEROBU ZŁOTA

- w:
- POZNANIU z-d 1 plac Wolności 5
 - CZARNKOWIE z-d 39 — Kościuszki 22
 - LESZNIE z-d 46 — Czerwonej Armii
 - KALISZU z-d 13 — Śródmiejska 28
 - KOŚCIANIE z-d 26 — Szczepanowskiego 8
 - OSTROWIE z-d 37 — Wrocławska 6.

W WYMIENIONYCH ZAKŁADACH WYKONUJEMY
USŁUGI METODĄ PÓŁPRZEMYSŁOWĄ.

Zapewniamy krótkie terminy i wysoką jakość usług.

2632-K1

ZARZĄD REJONU BUDOWLANEGO — „PIŁA”

Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu,
Piła, ul. Motylewska 5
(dojazd autobusem linii 6 — za Cmentarzem Komunalnym)

ZATRUDNI ZARAZ NA BUDOWIE

W PILE, WAŁCZU, CZARNKOWIE I ROGOŹNIE:

- MURARZY - TYNKARZY,
- BETONARZY - ZBROJARZY,
- CIEŚLI,
- STOLARZY,
- SZKLARZY,
- BLACHARZY,
- DEKARZY,
- MONTERÓW KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych,
- KIEROWNIKÓW BUDÓW,
- MAJSTRÓW BUDOWLANYCH.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie.
Dla pracowników zamiejscowych przydzielane są kwatery.

Informacji udzieli i zgłoszenia przyjmuje — Dział Zatrudnienia w Zarządzie Rejonu Budowlanego — „PIŁA” w Pile, ul. Motylewska 5, tel. 41-90, lub kierownicy budów w Wałczu, Czarnkowie i Rogoźnie.

2183-K1

WYKONUJEMY USŁUGI TAPICERSKIE

W ZAKRESIE

POKRYWANIA BIAŁEJ TAPICERKI (gotowych) FOTELI, KRZESEŁ oraz KANAP
WYBRANYMI PRZEZ KLIENTÓW TKANINAMI PRODUKCJI KRAJOWEJ I Z IMPORTU.

Zakład Usługowy nr 116, ul. Ognik nr 20

GODZINY OTWARCIA — od 10 — 18

W PONIEDZIAŁKI — od 12 — 18

ZAPRASZA:

WPHW — Oddział Obrotu Artykułami

Wypożyczenia Mieszkań.

2195-K1

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Budostal-4” Generalny Wykonawca Budowy Huty „Katowice”

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

- inżynierów i techników budowy, na stanowiska kierowników budów i mistrzów budowlanych,
- pracowników w zawodach: betoniarzy, blacharzy, cieśli, dekarzy, stolarzy, malarzy, zbrojarzy, operatorów sprzętu średniego i ciężkiego, kierowców z I i II kat. prawa jazdy, mechaników, blacharzy i elektryków samochodowych, spawaczy elektryczno-gazowych, monterów konstrukcyjnych i wodno-kanalizacyjnych, ślusarzy remontowych maszyn budowlanych, elektryków z uprawnieniami bez ograniczeń, robotników niewykwalifikowanych oraz absolwentów zasadniczych szkół zawodowych na występną staż pracy.

Zapewnia się:

- wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie,
- dla robotników bezpłatne posiłki regeneracyjne wydawane przez cały rok,
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe,
- zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych,
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłosić się z dowodem osobistym, książeczką wojskową i ubezpieczeniową (ostatnim świadectwem pracy).

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Dział Zatrudnienia i Płac — Centralny Punkt Przyjęć PBP „Budostal-4” w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń 101, w godzinach 7—18.

Dojazd pociągiem do dworca w Dąbrowie Górniczej, a następnie autobusem WPK nr 18, 27, 55 lub tramwajem 21 do przystanku obok Głównego Placu Budowy.

1448-K2

Zespół Elektrociepłowni Poznań, ul. Gdynska nr 54 — przyjmie

CHEŁPCÓW

- w trzyletnią naukę w zawodzie:
- 4 mechaników urządzeń energetycznych,
 - 3 ślusarzy,
 - 1 mechanika samochodowego,
 - 2 elektromonterów,
 - 1 instalatora,
 - 1 blacharza,
 - 1 cieśle.

Blizszych informacji udzieli Wydział Spraw Osobowych — Poznań, ul. Gdynska 54 (dojazd autobusem 70 i 72 do pętli w kierunku Głównego).

2726-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 zatrudni zaraz na budowie Hotelu „Poznań” i Osiedla Wino-grady w Poznaniu:

- murarzy-tynkarzy,
- betoniarzy-zbrojarzy,
- ślusarzy-mechaników maszyn budowlanych — spawaczy,
- kierowców ciągnika,
- kierownika magazynu,
- oraz pracowników w innych zawodach budowlanych.

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie.

Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu pracowniczym i stołówkę — obiady płatne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy i Płac PPB-3 Poznań, ul. Strzelecka 2/6 I piętro, pok. 105 — telefon 572-91 wewn. 201.

2612-K1

Dyrekcja Kępińskiego Domu Kultury zatrudni na etacie

MUZYKA

(z wyższym lub średnim wykształceniem).

Blizszych informacji udziela KDK w Kępnie telefon 481.

1657-K2

Przetarg

Okręgowy Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych w Śremie — Wójcistwie, ul. Wiosny Ludów 25 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na modernizację budynku gospodarczego (4 segmenty).

Termin wykonania prac do 31 października 1977 roku.

Oferty należy składać na adres w/w Ośrodka w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo wyboru Oferenta.

1639-K2



BANK PKO SA

przyjmuje
wpłaty walut państw socjalistycznych
na oprocentowane rachunki bankowe „S”
— na nowych, korzystniejszych warunkach.

OPROCENTOWANIE WKŁADÓW NA RACHUNKACH „S”

WYNOSI ROCZNIE:

- 3 % — dla wkładów płatnych na każde żądanie,
- 4,5 % — dla wkładów na rachunkach terminowych na 1 rok.

RACHUNKI „S” PROWADZONE SA

W NASTĘPUJĄCYCH WALUTACH:

- | | |
|------------------------|--------------------|
| lewa bułgarskie | marki NRD |
| korony czeskosłowackie | leje rumuńskie |
| peso kubańskie | forinty węgierskie |
| tugriki mongolskie | ruble ZSRR |

NA RACHUNKI „S” PRZYJMOWANE SA RÓWNIEŻ

WPŁATY W NASTĘPUJĄCYCH WALUTACH:

- | | |
|-------------------|-------------------|
| leki albańskie | wony koreańskie |
| renminbi chińskie | dongi wietnamskie |

NA RACHUNKI PRZYJMOWANE SA KWOTY

Z TYTUŁÓW:

wynagrodzeń za pracę i usługi, honorariów, odszkodowań i realizacji mienia, spadków i zapisów, alimentów, stypendiów oraz oszczędności z diet na podróże służbowe.

Właściciele rachunków „S” dysponują wkładami w kraju i za granicą na pokrycie kosztów podróży i pobytu oraz zakupu towarów i usług.

Szczegółowych informacji o rachunkach „S” udziela:

Oddział Banku PKO SA w Poznaniu, przy ul. Świerczewskiego 12, Ekspozytura Banku PKO SA w Zielonej Górze, ul. Chopina 21 oraz: Oddziały i Ekspozytury Banku PKO SA, które otwierają i prowadzą te rachunki w: Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Gdyni, Katowicach, Kielcach, Koszalinie, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Nowym Targu, Olsztynie, Opolu, Rzeszowie, Szczecinie, Świnoujściu, Tarnowie, Warszawie, Wrocławiu.

305-K1

CHCESZ ZDOBYĆ ATRAKCYJNY ZAWÓD KIEROWCY AUTOBUSOWEGO?

Zgłoś się do

WOJEWÓDZKIEGO
PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNIKACYJNEGO
w Poznaniu

Szkolenie trwa 5—6 miesięcy. Kandydaci otrzymują wynagrodzenie. Absolwenci kursu zdobywają prawo jazdy kategorii D.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek 22—35 lat,
- wykształcenie podstawowe,
- zamieszkanie na terenie m. Poznania.

Od kandydata nie jest wymagane posiadanie jakiegokolwiek prawa jazdy.

Blizszych informacji udzieli i zgłoszenia przyjmuje — Dział Spraw Osobowych WPK w Poznaniu, ul. Głogowska nr 131, telefon 612-41, wewn. 32.

2487-K1



WCZESNIEJ KUPISZ—TANIEJ KUPISZ!

ZAWIADAMIA,
O WPROWADZENIU W OKRESIE

1. 07 — 31. 08. 1977 r.

PRZEDSEZONOWEJ SPRZEDAŻY Z 10% BONIFIKATĄ

- tkanin i dzianin futerkowych
- włóczki, firan i dywanów
- kozuchów damskich i męskich
- ciepłych grubych swetrów damskich i męskich

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW:

- | | |
|-----------|---|
| POZNAN | — Mielżyńskiego 14 (VIII ptr. — PDT) |
| | — Garbary 38 |
| | — Świerczewskiego 12 (swetry i kozuchy) |
| KALISZ | — Górnośląska 51 |
| GNIEZNO | — Moniuszki 3 |
| WRZEŚNIA | — Obr. Stalingradu 30 |
| PIŁA | — Buczka 34 |
| WAŁCZ | — Zwycięstwa Wojska Polskiego 19 |
| KOŁO | — Nowowarszawska 3 |
| TUREK | — Nowotki 2 |
| OSTRÓW | — Królowej Jadwigi 6 |
| KĘPNO | — Wiosny Ludów 14 |
| KROTOSZYN | — Dr Bolewskiego 6 |
| SYCÓW | — Plac Wolności 9 |
| LESZNO | — Zwycięstwa 1 |
| WSCHOWA | — Boczna 3 |

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO KIOSKÓW HOTELOWYCH
W POZNANIU — HOTELE:

Merkury — Polonez — Novotel
w Kaliszu — hotel Proсна

2705-K1

UWAGA - RODZICE I MŁODZIEŻ!

NA NADCHODZĄCY ROK SZKOLNY DUŻY WYBÓR ARTYKUŁÓW

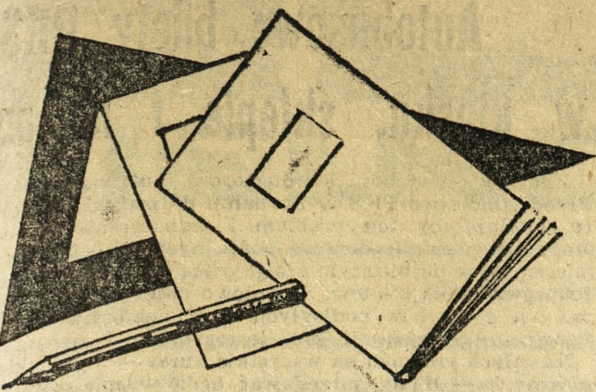
POLECAJĄ:
SKLEPY BRANŻY PAPIERNICZEJ i PAPIERNICZO-ZABAWKARSKIEJ
NA TERENIE M. POZNANIA i WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO.

DODATKOWĄ ATRAKCJĄ:
SPRZEDAŻ PREMIOWANA Z NAGRODAMI ARTYKUŁÓW SZKOLNYCH
w czasie od 18 lipca do 13 sierpnia br.

ZAPRASZA i ŻYCZY UDANYCH ZAKUPÓW

WPHW - ODDZIAŁ OBROTU ARTYKUŁAMI SPORTOWYMI,
TURYSTYCZNYMI i WYPOCZYNKU W POZNANIU

2802-K1



Praca

Poszukuję samotnej osoby do opieki nad dzieckiem i zajmowania się domem. Bardzo dobre warunki. Tel. 479-99.

Stolarzy meblowych, uczniów, przyjmuję, dobre warunki. Słowiński. Stunca. Szelutyl 11. 29071g

Wykwalifikowanego blacharza samochodowego na dobrych warunkach. Przyjmuję. Poznań - Smolczyce, ul. Chodzieska 7. 29869g

Kupno

Akordeon kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, tel. 29676g.

Wynil zachowaj! Stare monety srebrne, kufel, nabożeństwo, świeczki, lampy, świeczniki, lampy, zegarek, budzik, czworokąt, naczynie srebrne, tyżki, cynowy kufel, dzban, różne starocie kupię. Umińskiego 7a m. 30 (Wilid), ed. godz. 16. 27933g

Sprzedż

Łódź zagłowa 15 m² klasa „L” kompletna, żagle, makronowe bardzo dobry stan, okazje sprzedam, tel. 476-99 godz. 8-14. 29866g

Taksometr mechaniczny sprzedam. Złotowska 100. 30007g

Nowe opony „Dunlop” z dętkami, ponton „Mara-but” sprzedam, telefon 20-11-34. 30014g

Wózki dziecięce, nowe modele, głębokie i spacerowe. poleca Wytównia Wózków Dziecięcych, Zyg munt Janke, Poznań, ul. Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 29492g

Cebulki tulipanów sprzedam. Łukowski, Lubon, Zabikowska 62 D, m. 12, po godz. 16. 28722g

Miocarnie MC 85, ciągnik Zetor K25, samochód „Warszawa” M-20 sprzedam. Jan Pohl, Łagiewki 62-306 Kołaczkowo. 930g

Ursus C-328 lub C-355 sprzedam. Chelmek 25, 67-108, Lubiecin. 936g

Sprzedam pierścionek z czystym brylantem 1,63 karata. Oferty „15811” „Prasa”. Łódź, Piotrkowska 96. 1735K2

Sprzedam ciagnik nowy C-330, przyczepę, wywrotki niskie. Bogdan Chmura, Zawonia 15, woj. Wroclaw. 1697K2

Boksery-szczenieta rodowodowe sprzedam, tel. 41-32-57 godz. 8-16. 29856g

Złoty łańcuszek i spacerówkę NRD sprzedam, tel. 446-21. 29919g

Przyczepę campingową sprzedam, tel. 20-11-84 godz. 8-12. 29900g

Samochody

Wartburga 1000 combi sprzedam. Lubon 3, Zabikowska 50 m. 36. 30006g

Sprzedam Skodę S-100, produkcja maj 1976 r. Tel. 20-07-23, po godz. 16. 51B

Syrenę 105 korzystnie sprzedam, tel. 519-92. 29584g

Trabanta 601 — 1970 r. po kapitalnym remoncie, sprzedam. Boszkowo, Dominicka 20, tel. 11. 935g

Simca 1300 sprzedam, tel. 439-23. 29852g

Lokale

M-5 nowe, na Winogradach oddam w dzierżawę na rok. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30017g.

Własnościowe spółdzielcze M-4 Poznań — śródmieście sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 29140g.

Mieszkanie komfortowe, własnościowe M-3 lub M-4, kupię, 1 piętro, śródmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29417g.

Wynajmę pokój młodemu, bezdzietnemu małżeństwu, płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29882g.

Szczecin — pokój 33 m kw., samodzielne, łazienka, kuchnia, III piętro z wygodami w starym budynku w centrum, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Warunki do uzgodnienia. Oferty „12654” Biuro Ogłoszeń Szczecin, pl. Holdu Praskiego 8. 1686K2

Poznań. Własnościowe mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, hall, garaż 75 m kw. sprzedam lub zamienię na mieszkanie w Warszawie. Oferty: 613327 Biuro Ogłoszeń Warszawa, Poznańska 38. 1737K2

Nieruchomości

Dom z ogrodem 4900 m² i konstrukcją szklarni w granicy miasta sprzedam. Tel. 651-51, wieczorem lub Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27741g.

Dom jednorodzinny, parterowy sprzedam. Gniezno, Graniczna 10. 934g

Kupię działkę przy jeziorze, blisko Poznania. Najchętniej przy Kierskim. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29074g.

Dom z ogrodem (180x27 m), wolne mieszkanie, sprzedam. Sroda, ul. Górki 6a. 883g

Dom (pow. 200 m kw.), brak tynków, sprzedam. Możliwość uruchomienia zakładu, Kostrzyn n. Odry, tel. 192. 1736K2

Zguby

Zgubiłem dokumentację prowadzenia zakładu rzeźniczego. 3000 zł nagrody za zwrot. Wiesław Ziemiński, Szamarszewskiego 11. 30037g

Różne

Tapetowanie, malowanie. Tel. 555-70, Kopydłowski. 25735g

Cyklinowanie parkietów. Tel. 707-78 godz. 8-13, Michalski. 27476g

Telewizory naprawiam. Tel. 555-38, Kopański. 28822g

Świadków najechania rowerzysty przez tramwaj Hetmańska — Kolejowa, w dniu 14. 06. 77 r. proszę o skontaktowanie, tel. 602-80. 29749g

Aparaty dziewiarskie dwu-pytowe „Gazela”. Przy stawki do maszyn dziewiarskich Moda — Kaszubka remonty i różne akcesoria w zakresie dziewiarskiego, wykonuje A. Studziński 81-810 Sopot, ul. 20 Października 801 a, tel. 51-14. Naprawa i Wyrob Aparatów Dziewiarskich. 960g

Wykonuje na zamówienia pisemne oraz osobiste wg życzonej wymiarów z drzewa liściastego i iglastego, podłogi, stopnie do schodów (w tym może być modrzew) oraz sztachetki do plotu. Stolarnia Metzler 64-207. Kaszchor. 899g

Czyszczenie dywanów mebli tapicerowanych na miejscu u klienta. Tel. 454-69 lub 461-08. Łukomski. 28852g

Matrymonialne

Wdowiec, przystojny, 55-letni, pracownik umysłowy, pozna panią do lat 50. Zdjęcia mile widziane, zwrot i dyskrekcja za gwarantowana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28883g.

Panna szatynka, wzrost średni, wykształcenie wyższe, pozna pana w wieku 27-35 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28883g.

Przetargi

Politechnika Poznańska ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie poniższych robót związanych z budową zespołu stanowisk naukowo-badawczych Laboratoriów Pracowni, Zabezpieczeń i Automatyki Elektroenergetycznej w gmachu Wydziału Elektrycznego przy ul. Piotrowo 3a,

roboty stolarskie polegające na wykonaniu elementów nietypowych wraz z montażem	— 1.300.000,— zł
roboty ślusarskie — wykonanie elementów nietypowych wraz z montażem	— 350.000,— zł
roboty instalacyjne	— 300.000,— zł
roboty murarskie	— 30.000,— zł
roboty malarskie	— 30.000,— zł
roboty posadzkowe	— 30.000,— zł
Wartość robót	2.040.000,— zł

Termin wykonania — 30 września 1977 rok. Oferty prosimy składać w Dziale Technicznym Uczelni przy ul. Kórnickiej 5 — Dom Studentki nr 3 w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w jedenastym dniu od daty ukazania się ogłoszenia ofertowego, w pomieszczeniach Działu Technicznego.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2769-K1

Komunikat

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu

zawiadamiają mieszkańców Winiogrodu, Solacza i Jeżyc, że w dniu 21/22. 7. 77 nastąpi przerwa w dostawie gazu od godz. 22—6.

Uprasza się odbiorców o niekorzystanie w tym czasie z odborników gazowych i ich nieotwieranie. 2834-K1

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu

zawiadamiają mieszkańców Winiogrodu, Solacza i Jeżyc, że w dniu 21/22. 7. 77 nastąpi przerwa w dostawie gazu od godz. 22—6.

Uprasza się odbiorców o niekorzystanie w tym czasie z odborników gazowych i ich nieotwieranie. 2834-K1

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu

zawiadamiają mieszkańców Winiogrodu, Solacza i Jeżyc, że w dniu 21/22. 7. 77 nastąpi przerwa w dostawie gazu od godz. 22—6.

Uprasza się odbiorców o niekorzystanie w tym czasie z odborników gazowych i ich nieotwieranie. 2834-K1

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu

zawiadamiają mieszkańców Winiogrodu, Solacza i Jeżyc, że w dniu 21/22. 7. 77 nastąpi przerwa w dostawie gazu od godz. 22—6.

Uprasza się odbiorców o niekorzystanie w tym czasie z odborników gazowych i ich nieotwieranie. 2834-K1

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu

zawiadamiają mieszkańców Winiogrodu, Solacza i Jeżyc, że w dniu 21/22. 7. 77 nastąpi przerwa w dostawie gazu od godz. 22—6.

Uprasza się odbiorców o niekorzystanie w tym czasie z odborników gazowych i ich nieotwieranie. 2834-K1

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu

zawiadamiają mieszkańców Winiogrodu, Solacza i Jeżyc, że w dniu 21/22. 7. 77 nastąpi przerwa w dostawie gazu od godz. 22—6.

Uprasza się odbiorców o niekorzystanie w tym czasie z odborników gazowych i ich nieotwieranie. 2834-K1

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu

zawiadamiają mieszkańców Winiogrodu, Solacza i Jeżyc, że w dniu 21/22. 7. 77 nastąpi przerwa w dostawie gazu od godz. 22—6.

Uprasza się odbiorców o niekorzystanie w tym czasie z odborników gazowych i ich nieotwieranie. 2834-K1

Dnia 15 lipca 1977 roku, zginął tragicznie

kol. **ANDRZEJ BOGACZ**

dlugoletni i całym sercem oddany dla dobra sportu wielkopolskiego, działacz i sędzia bokserski.

W Zmarłym straciłszy wzorowego działacza sportowego i serdecznego koleżkę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 lipca 1977 roku, o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

Wojewódzka Federacja Sportu w Poznaniu
Okręgowy Związek Bokserski

2464-K3

Dnia 16 lipca 1977 roku, zmarła

HELENA GRONOWSKA

wzorowy i sumienny pracownik długoletni członek naszej Spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazi głębokiego współczucia składają

Zarząd, Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni, POP i współpracownicy
Wojew. Sp-ni Pracy „Plastgum” w Poznaniu.

2469-K3

Dnia 18 lipca 1977 roku, zmarł nagle w wieku 32 lat

plk mgr inż. **ANTONI ŻOŁĄDZ**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadamia

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

30085g

† Dnia 15 lipca 1977 roku, zginął śmiercią tragiczną kochany mąż, tatuś, syn i brat, przeżywszy lat 44, sp.

ANDRZEJ BOGACZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z córką i rodziną

ul. Nowy Świat 8b m. 36. 2458-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 lipca 1977 roku, zmarł przeżywszy lat 74, mój ukochany mąż, nasz troskliwy ojciec, teść i dziadek, sp.

TEOFIL CEGŁOWSKI

były długoletni pracownik GS „Samopomoc Chłopska” w Szamotulach.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Długa 4 m. 48. 30051g

Dnia 15 lipca 1977 roku, zginął śmiercią tragiczną

ANDRZEJ BOGACZ

nasz długoletni sumienny i wzorowy pracownik maszynista offsetowy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 lipca 1977 roku, o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

Rada, Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy
Spółdzielni Pracy „Reklamodruk” w Poznaniu.

2466-K3

Dnia 17 lipca 1977 roku, zmarła przeżywszy lat 65, sp.

STEFANIA GARWACKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

ul. Konopnickiej 10. 30010g

W dniu 18 lipca 1977 roku, zmarł ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 75

ALEKSANDER MATELSKI

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 21 bm. o godz. 16, na cmentarzu winiarskim przy ul. Piątkowskiej.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Sarmacka 57. 30101g

† Dnia 17 lipca 1977 roku, zasnęła w Bogu moja ukochana mama, babcia i prababcia przeżywszy lat 85, sp.

MAGDALENA ROSSA

z domu Przybylska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 14, na cmentarzu miostowskim.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

ul. Rolna 27 m. 12. 2455-U3

† W dniu 16 lipca 1977 roku, zmarła po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa żona, matka, siostra i babcia, sp.

MARIA Z SŁAWSKICH

MUKUŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Msza św. za duszę zmarłej odprawiana zostanie w dniu pogrzebu w kościele OO Faliotynów przy ul. Przybyszewskiego 30 o godz. 8.30.

W smutku pogrążona

rodzina

ul. Zbyszowska 3. 2450-U3

† W dniu 18 lipca 1977 roku, odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św. moja kochana żona

JADWIGA KOZA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 23 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu i smutku pogrążony

MAZ

ul. Matejki 33a. 30050g

† Dnia 18 lipca 1977 roku, zmarł po krótkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany i niezapomniany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 73 sp.

LEON WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

ul. Ostrobramska 20 m. 2. 2454-U3

† Dnia 17 lipca 1977 roku, zmarł po długich cierpieniach w 72 roku życia, mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

CZESŁAW BUDNIK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 10.25, na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

2459-U3

† Dnia 16 lipca 1977 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

TADEUSZ FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 11, na cmentarzu górczyńskim.

Rodzina

ul. Krauthofera 35 m. 8. 2457-U3

† Dnia 17 lipca 1977 roku, zmarł nasz kochany mąż, troskliwy ojciec i teść

STANISŁAW SZKUDLAREK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godz. 8 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Os. Bohaterów II Wojny Światowej 57 m. 2. 30102g

† Dnia 18 lipca 1977 roku, zmarła po ciężkich cierpieniach namaszczona Olejami św. przeżywszy lat 57, nasza najdroższa mamusia i babunia, sp.

WŁADYSŁAWA SMUSZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godz. 16, na cmentarzu na Starolecie.

córka z rodziną

30081g

† Dnia 17 lipca 1977 roku, zmarł w Poznaniu po długoletniej chorobie, opatrzony Sakramentami św. przeżywszy 75 lat, sp.

ks. kanonik

mgr KAZIMIERZ MATLAK

długoletni dziekan i proboszcz w Świnoujściu.

P

LIPIEC

20

Środa

Czesława Hieronima

Słonec: 4.53-21.04

TEATRY

POZNAN

Nieczynne.

KINA

KDF MUZA — g. 15.30 „Podwodna Odyseja” (kanad. b.o.), g. 17.45, 20 „Na tropie Wilby’ego” (ang. 18 l.).

KDF PALACOWE — g. 15.30 „Motylem jestem, czyli romans 40-latk” (pol. b.o.), g. 17.30, 20 „Samolnik” (fr. 18 l.).

APOLLO — g. 15.30 „Uzana — wódz Apaczów” (NRD b.o.), g. 17.30, 20 „Przepustka dla marynarza” (USA 15 l.).

BALTYK — g. 15.30, 18, 20.30 „Kochaj albo rzuć” (pol. b.o.), g. 17.30, 20 „Spotkanie” (ang. 18 l.).

GRUNWALD — g. 17, 19 „Nieproszony gość” (radz. b.o.).

GWIAZDA — g. 16, 18, 20 „Roztargniony” (fr. b.o.).

MALTA — g. 16.30, 19 „Tabor wędruje do nieba” (radz. 15 l.).

OLIMPIA — g. 17.30 „Terror Mechagodzilla” (jap. b.o.), g. 20 „Szachowni nieboszczyce” (wi. 18 l.).

RIALTO — g. 10, 12.30, (19.30) — seans zamkn. „Kochaj albo rzuć” (pol. b.o.), g. 15, 17.30 „Brawurowe pokanie” (USA 18 l.).

RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Zapomniana melodia” (pol. 12 l.).

TECZA — g. 16 „Kobietka” (radz. 15 l.), g. 18, 20 „Sandakan nr 8” (jap. 18 l.).

WARTA — g. 10, 12, 14 „Ostatni pociąg z Gun Hill” (USA 15 l.), g. 16, 18 „Miłostka edukacja Walentego” (fr. 15 l.), g. 20 „Dziewczyna do dziecka” (wi. 18 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Niewolnica miłości” (radz. 15 l.).

WILDA — g. 15.30 (seans zamkn.) 18, 20.15 „Strach nad miastem” (fr. 18 l.).

WRZOS (Mostna) — g. 17, 19.15 „Klatka” (fr. 15 l.).

ZOO — ul. Krafkowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9-20.

DZURY

SZPITAL: interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61. Osiedle Piastowskie 16, tel. 72-24, ul. Ugory, tel. 592-30 ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989. Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyszury: lekarz psychiatra wzr. psycholog Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

Apteki tylko dyszury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 82, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecka 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9 Lato z Radiem; 9.30 Teatr PR „Potop” słuch.; 10 Lato z Radiem c.d.; 11.45 Tu Radio Kierowców; 12.25 Rzeszów na muz. antenie; 13.05 Gra Zespół „Warszawskie Smyczki”; 13.15 Konc. żywe; 13.35 Rytm lud. Ameryki Południowej; 14 Studio „Gama”; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Tu Radio Kierowców; 18.33 Przebieg jazzowe; 19.40 Konc. dnia; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.29 Spotkanie z gwiazdą; 21.05 Kronika sportu; 21.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 21.20 Festiwal Chopinowski w Duszniakach; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Gra M. Ferguson; 22.30 Ludzie, epoki, obyczaje — Radziecy w przyszłości; 22.45 „Muzyczny kącik wspomnień”; 23 Minal dzień; 23.15 Konc. WOSPR i TV dla Polaków w kraju i za granicą.

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 8, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Tu Jedynka; 9.30 — Aud. Studio Młodych; 9.40 W rytmie krakowiaka; 10 „Nade wszystko umiłowałem Wisłę” mon. taż listów J. Marchlewskiego; 10.30 Jean François: Concertino na fortepian i ork.; 10.40 Sprawy codzienne — „Wielki piec drugi”; 11 „Wakacje melomana”; 11.35 Ryt my lud. Ameryki Południowej; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Antykwarat z kurantem — „Odbitym podróż wielką” gaw.; 12.45 Rytm i mel. świata; 13.20 Muzyczne wyścinki; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 „Aktorzy i piosenki”; 14.10 Wieści Jępiei, nowocześnie; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 „Wakacje melomana”; 15.30 Radioferie; 16.10 Główna klasyczna i jej mistrzowie; 16.40 Mag. informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17 Muzyczne zdarzenia na Madagaskarze; 17.20 Teatr PR XV Między narodowy Festiwal Przyjaźni; 17.40 „Wakacje melomana”; 18.05 Z. Noskowski: (Pomiat symf. „Step”; 18.40 Pod skrzydłami Hieronima — mag. handlu wewn.; 19 Konc. wieczorny; 20 „Dla wsi i rolnictwa — oszczędności i kredyty, ubezpieczenia”; 20.30 Muzyka ze starych płyt; 21.50 Komunikaty Totali-

Poznańskie wystawy

Patriotyczne tradycje

Młodzi ludzie, spędzający w Poznaniu wakacje, często odwiedzają Ośrodek Tradycji Ruchu Młodzieżowego Rady Wojewódzkiej FSZMP w Pałacu Kultury. Ostatnio dużym zainteresowaniem zwiedzających cieszą się dwie wystawy, zorganizowane przez Komisję Historyczną Federacji „Dla Ciebie, Ojczyzno, biją nasze serca” — to tytuł ekspozycji polskich plakatów młodzieżowych, wśród których szczególną uwagę skupiają plakaty ZMP i ZMW. Są tam również eksponaty związane ze złotami młodzieży i festiwalami młodzieży i studentów. Druga wystawa obejmuje dokumenty i pamiątki związane z ZMS, ZSMW i SZMW — organizacjami, z których powstał Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Wiele z nich ma już wartość historyczną. W kinie „Pałacowym” młodzież interesująca się dziejami swych organizacji obejrzyć może film pt. „Sztafeta pokoleń”. (ask)

„Motyw patriotyczny w medalach Józefa Stasińskiego” — taki tytuł nosi kolejna wystawa znanego poznańskiego plastyka, która otwarta zostanie dzisiaj o godz. 13 w sali Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Ratajczaka. Artysta — jego medale mieli już możność podziwiać miłośnicy plastyki nie tylko w kraju — zaprezentuje kilkadziesiąt eksponatów nawiązujących do tematyki patriotycznej.

Ekspozycja czynna będzie codziennie, do końca lipca, w godzinach od 10 do 20. (w)

Od roku 1974 trwa budowa osiedla im. Mikołaja Kopernika w rejonie ul. Jawornickiej (Grunwald). Prace budowlane rozpoczęto od wznoszenia jednostki mieszkaniowej usytuowanej między ulicami: Jawornicką i Promienistą. W zeszłym roku przystąpiono także do realizacji drugiego zespołu, zajmującego teren przy projekto-

wanym przedłużeniu ul. Promienistej. W pierwszym zespole gotowych i zamieszkałych jest pięć 12-kondygnacyjnych domów różnej wielkości. Do końca tego roku, po oddaniu do użytku m. in. dwóch budynków w drugim zespole, na osiedlu im. M. Kopernika mieszkać będzie około 4000 ludzi. Gdyby jednak osiedle realizowane było od początku zgodnie z planem, to liczba wybudowanych domów byłaby większa.

Osiedle to, przewidziane w sumie dla około 15000 osób, składa się z trzech zespołów mieszkaniowych. Generalnym wykonawcą pierwszego z nich — jeszcze budowanego — jest Poznański Kombinat Budowlany w Suchym Lesie. Od pewnego jednak czasu przy wznośczeniu domów zaangażowana jest również załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4, która odpowiada już w pełni za budowę drugiego zespołu. Od około dwóch miesięcy, dla przyspieszenia robót budowlanych, a przede wszystkim zlikwidowania zaległości, pracują także brygady poznańskich przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego nr 1 i 2. Dzięki temu w ostatnim czasie nastąpiło wzmocnienie tempa prac. Istnieją zatem nadzieje, że nadrobi się stracony dotychczas czas.

W dalszym jednak ciągu

Nadrabia się opóźnienia, ale...

Szpecą uszkodzone i zabrudzone płyty na osiedlu Kopernika

zbyt wolno przebiega budowa dróg osiedlowych, zwłaszcza w pierwszej jednostce mieszkaniowej, w przeciwieństwie do robót uzbudzeniowych, które realizowane są o wiele sprawniej.

Nieznaczny też jest postęp prac przy wznoszeniu (na jednostce pierwszej) dużego pawilonu handlowo-usługowego, który powinien być zakończony pod koniec marca 1978 r. Z obiektów towarzyszących są na razie gotowe: mały pawilon handlowo-usługowy i przedszkole powstałe z elementów drewnopochodnych. Ostatnio władze oświatowe przystąpiły do urządzania jego wnętrza. Niepokoj jednak fakt, że o wznoszeniu tutaj innych z planowanych obiektów użyteczności publicznej (szkoły, drugiego przedszkola i żłobka) na razie ani słychu, a przecież na osiedlu mieszka coraz więcej ludzi.

Innym mankamentem jest to, że dotychczas nie wykwalifikowano Zjednoczonych Hut Szkła Opakowaniowego „Vitrak” z terenów przeznaczonych pod budowę trzeciego zespołu mieszkaniowego. Z tej przyczyny nie można rozpocząć uzbrajania tego obszaru. A czas nagli, bowiem PPB nr 4 powinno już wejść na plac budowy.

Tyle o trudnościach inwestycyjnych. Są natomiast w tym ładnie zaprojektowanym osied-

Niepotrzebne obawy

Po ukazaniu się na łamach „Głosu” komunikatu (18 br.) Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu, że od dzisiaj wprowadzony zostanie do sieci miejskiej gaz posiadający składniki trujące, z wieloma pytaniami telefonowali do nas czytelnicy. Po ich skonsultowaniu z dyrekcją zakładów sprawa się wyjaśniła.

Okazuje się, że gaz ziemny, z którego korzystają mieszkańcy niektórych rejonów Poznania oraz Lubonia i Swarzędza, rozprowadzany teraz będzie z dodatkami gazu klasycznego — dla lepszego wykorzystania zdolności produkcyjnej gazowni przy ul. Gdynskiej. Toksykologicznym jego składnikiem jest tlenek węgla w niewielkiej jednak ilości (około 10 procent). Nie stwarza gaz ten zagrożenia w normalnej eksploatacji, jedynie wymaga utrzymania w należytnym stanie urządzeń odbiorczych, by były one szczelne. (bop)

Na pierwszych liniach w Wielkopolsce

Autobusowe bilety PKS

w kiosku, sklepie i na poczcie

Znaczny niedobór konduktorów autobusowych skłonił Przedsiębiorstwo PKS w Poznaniu do podjęcia kroków, które rozwiązałyby ten problem i jednocześnie w znacznym stopniu usprawniły obsługę podróżnych. Wspólny ten cel zmierza się w najbliższym czasie osiągnąć dzięki nowej formie rozprowadzania biletów. Stopniowo objętych nią zostanie coraz więcej linii w podległym przedsiębiorstwu województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim.

Na całych szlakach na wszystkich kursach — z wyjątkiem pospiesznych — bilety sprzedawać będą w miejscowościach przystankami PKS agencji punkty. Prowadzić je mają kiosk „Ruchu”, wiejskie kluby, sklepy gminnych spółdzielni, rzędy pocztowe, a nawet prywatni ajenci. Tym samym wyeliminuje się na tych trasach sprzedaż biletów przez konduktorów lub kierowców.

Kasy agencyjne sprzedawać będą bilety bez oznaczenia daty i kursu (choć z odpowiednimi pieczętkami), co umożliwi zaopatrywanie się w nie „na zapas”. Upoważniać będą do przejazdu z danej miejscowości na odległość, na jaką opiewa cena biletu, kasowanego na początek (do czasu zamontowania we wszystkich autobusach kasowników) u kierowcy.

Pierwszą linią, na której wprowadzona zostanie — w przyszłym tygodniu — nowa forma nabywania biletów, będzie Poznań — Komorniki — Stęszew — Grodzisk — Wolsztyn. W następnej zaś kolejności obowiązować ona ma wzdłuż tras: Poznań — Niepruszewo — Buk — Nowy Tomiś, Poznań — Pniewy oraz z Leszna do Kościana, Rydzyny i Wolsztyna. Na wszystkich tych szlakach podróżni będą wcześniej poinformowani o szczegółach wprowadzanej innowacji.

Ciekawi jesteśmy, jak w praktyce zdawać ona będzie egzamin i czy będzie rzeczywiście usprawnieniem obsługi podróżnych, o czym po pierwszych doświadczeniach napiszemy. (bop)

Do wypadku jeden krok



Na zdjęciu: tak przeciętnie wygląda przystanek przy dworcu autobusowym, a rano i po południu jest jeszcze gorzej. Fot. — H. Kama

Przykładów krótkowzroczności w różnych dziedzinach gospodarki komunalnej doszukać się można w Poznaniu sporo. Tam po kilka razy w krótkim okresie czasu przekopuje się ulice, gdzie indziej nie pomyślano o terenach rekreacyjnych na osiedlu, jeszcze gdzieś zapomniano zarezerwować plac na parkingi lub garaże. A przecież potrzebę określonych przedsięwzięć można dużo wcześniej przewidzieć, bo dyktuje je życie organizm miejski.

Podobnie jest z wysypkami dla oczekujących na tramwaj na niektórych przystankach. Są absurdalnie wąskie, często więc — zwłaszcza w godzinach nasilenia ruchu — ludzie stoją na jezdni i na nią też wychodzą, wysiadając z tramwaju. Trzeba jednak temu zaradzić, choćby prowizorycznie, do czasu zasadniczej przebudowy wyspepek, bo inaczej o wypadkach nie trudno. (bop)

Echa naszych publikacji

„Ardom” wyjaśnia

W odpowiedzi na notatkę umieszczoną w 158 numerze „Głosu” pt. „Sklep czy urząd”, wyjaśniamy co następuje:

Sklep nr 6 przy ul. Strzeszyńskiej 37, o którym mowa w notatce, stanowi uzupełnienie działalności handlowej sklepu nr 2 przy ul. Górczyczewskiego, a głównym jego zadaniem jest sprzedaż części stanowiących za pasy nadmierne, części wycofanych z produkcji (stała giełda) oraz sprzedaż wysyłkowa na indywidualne zamówienia.

Ponieważ lokal ten został wygospodarowany z pomieszczeń biurowych i usytuowany jest na terenie bazy magazynowej, który to obiekt jest strzeżony —

wstęp osobom nieupoważnionym na teren obiektu po godz. 15 jest wzbroniony. Nie mamy możliwości wydzielania sklepu z terenu magazynowego, a na prowadzenie działalności handlowej w godzinach od 8 do 15 uzyskaliśmy zgodę Wydziału Handlu Urzędu m. Poznania.

Aby zapewnić Poznańowi ciągłość sprzedaży oraz pełne zaopatrzenie w części zamienne „Ardom” wystąpił z wnioskiem do Obywatela Wojewody Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu o przydział nowego lokalu.

Zastępca dyrektora do spraw handlowych mgr Zbigniew Łoś

zatora Sportowego; 22 Metr książek w każdym domu; 22.15 K. I. Galszyński — czyta swoje wiersze; 22.30 Mag. studencki; 23.40 Muzyka starofrancuska.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 W kręgu muzyki — czardasz; 8.30 Co kto lubi; 9 „Na skalnym Podhalu” — pow. K. Przerwy-Tetmajera; 9.10 Kiermasz przy; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 11 Życie rodzinne — mag.; 11.30 Jazzowe „trójdki”; — Woody Hermana; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Szarańcza” — pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.10 Główna, kastaniety i piosenka; 15.30 Herbata przy samowarze; 15.50 Dwie wersje przeboju „Hej Joe”; 16.15 Jam session pod gruszą; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Przypominamy „Li-

sty śpiewające” — A. Osieckiej; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Aktualności muz. z Paryża; 19 Powieść w wydaniu daw. — J. Iwaszkiewicz „Sława i chwała”; 19.35 Modest Musorgski — „Jarmark Serocznyski”; — pow.; 20 Beethoven w oczach T. Manna; 20.40 Na poboczu wielkiej polityki fel.; 20.50 Tanga Albeniza śpiewa zespół Swingle Singers; 21 Zgrzyz — mag. M. Zembatwa; 22.08 Skaldowie; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa A. Dąbrowski.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

Wygodne przejście dla pieszych

Wielokrotnie mieszkańcy Dębca poruszali kwestię niedogodnego dla nich przejścia nad torami kolejowymi w rejonie ulic: Wiśniowej i Łożowej. Sprawę potraktowano jako pilną; władze miasta wyasygnowały na ten cel 4,3 miliona złotych. Dzisiaj przejście zostanie udostępnione przechodniom.

Inwestorem całego przedsięwzięcia był Zarząd Dróg i Mostów w Poznaniu, a w jego wykonanie zaangażowano kilka przedsiębiorstw. W grudniu ubiegłego roku brygady Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego nr 2 wykonały

fundamenty pod nową konstrukcję, którą pobudowano w HCP oraz w „Mostostalu”. Montażem przejścia zajęli się specjaliści z Północnego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych; część elementów dostarczyło Komunalne Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Budowlanych. Wszystkie prace wykonano przy normalnym ruchu pociągów, który w rejonie Dębca jest bardzo duży. Z pomocą w koordynacji robót przyszli fachowcy z Zachodniej DOKP.

Wspomniane przejście dla pieszych ułatwi życie mieszkańcom Dębca, w większości pracownikom HCP, (ask)

Przerwa w dyżurach

radcy „Głosu”

W związku z urlopem, radca „Głosu” nie będzie udzielał porad prawnych do końca sierpnia br. Na ewentualne listy odpowie we wrześniu.

ODPOWIEDZI

Mieszkanca bloku 15 — Osiedle Kosmonautów. — W poruszonej sprawie proponujemy zwrócić do Komitetu Obwodowego Osiedlowego Placówki OMRO. H. Litarowicz. — W sprawie żożenia światła w garażu zwrócić się do Sp. Pracy „Gama” w Poznaniu, ul. Grochowska 4a. (2595)

Stefan Malik. — Otrzymał w poruszonej sprawie odpowiedź z Olszyna. Prosimy o dokładny adres lub odbiór wyjaśnień redakcji. (2294)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — „Miasto w

czerni” — weg. film fab. (kol.); 13.35 — Wakacyjne Kino Letnie: „Podziemie frontu” — film ser. TP, odc. 3 pt. „Spotkanie z mordem”; 16 — „Obiektyw”; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Kto czyta nie błądzi” — program publ. kult. (kol.); 17 — Losowanie Małego Lotka; 17.15 — Kino TDC — z cyklu: „Tajemnicza wyspa” — film ser. prod. franc. „Niebezpieczny obszar” (kol.); 18.10 — Gdy zaczynamy... — „Pomniki” — program publ. kultur. (kol.); 18.30 — „Z przyrodą na ty” — „Łąki w naszym kraju” (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wiersze i program publ. kultur. (kol.); 20.30 — „Ciężka rzeka” — polski film fab. (kol.); 22.15 — Studio Sport — turniej asów w Gdańsku z udziałem czołowych tenisistów świata (kol.); 23 — Dziennik (kol.); 23.15 — Poradnik

zmotoryzowanego turysty (kol.); PROGRAM 2: 16.40 — Film popularno-naukowy: „Miasto chmurami” (kol.) oraz „Ciepły komputer”; 17 — Spotkanie z gwiazdą — Michel Delpech — wierszyny program rozrywk. (kol.); 18 — Kino Filmów Polskich: „Trzy” (kol.); „Niedziela na wietrze” (kol.); „Cudowny urlop” (kol.); „Cudowny urlop” (kol.); „Cudowny urlop” (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wiersze i program publ. kultur. (kol.); 20.30 — „Ciężka rzeka” — polski film fab. (kol.); 22.15 — Studio Sport — turniej asów w Gdańsku z udziałem czołowych tenisistów świata (kol.); 23 — Dziennik (kol.); 23.15 — Poradnik